r. Anny 12
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE III. W.
Rok XIII. Kraków, czwartek 17 kwietnia 1930 Nr. 100

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

# Artykuły Romana Dmowskiego

Wynurzenia p. Romana Dmowskiego, na łamach gazety narodowo-demokratycznej, w sprawie przygotowywanej rzekomo wyprawy przeciwko sowietom wywołały silne poruszenie opinji publicznej. Okazało się, jak trudno zastosować w życiu zalecenie p. premjera Sławka, by odwrócić się od spraw bieżących a zwrócić ku przeszłym. Trudno zaprawdę dziś zastosować taką zasadę, kiedy tyle trudu ponoszono przez lat dziesiątki po to, by właśnie obudzić zainteresowanie obywatela dla spraw społecznych, narodowych i państwowych. By przez to właśnie niesłabnące a wciąż podsycane zainteresowanie związać go z państwem i wyrobić w nim ducha obywatelskiego. Ducha objawiającego się w poczuciu współodpowiedzialności za losy państwa.

Złyby to był i głupi typ obywatela, któryby się w zupełności odwrócił od aktualności politycznych swego kraju. A pozatem, jakże sobie wyobrazić dziś zastosowanie takiej zasady, dziś, po wielkiej wojnie, kiedy rewolucje otwarzyły tajne archiwa państw i niejeden „bourgeois" śmiało a wnikliwie śledzi i bada to co „arcana regni", tajemnicą rządzenia nazywano, i tak sobie poczyna, jakby był sędzią powołanym do sądzenia tych spraw, które przez to że były sprawami przeszłości, nie przestały jeszcze być aktualnemi, mocno z aktualnościami będąc powiązane?!

Ale powróćmy do artykułów p. Dmowskiego. Sądzę, że mają one przedewszystkiem znaczenie taktyczne i to pod niejednym względem.

Mogą być przedewszystkiem przeciwstawieniem się tej właśnie zasadzie bierności społeczeństwa w sprawach bieżących i mogą być sposobem walki ze rządem obecnym, przez to, że przypisują mu zamiary wojenne. Niemasz chyba dziś bardziej znienawidzonego, bardziej niepopularnego pojęcia jak wojna. Obarczenie niemiłego sobie rządu takiem podejrzeniem, byłoby stworzeniem pożądanego przez obóz N. D. wrogiego nastroju przeciwko rządowi, a wedle założeń politycznych Romana Dmowskiego, wolno w polityce posłużyć się niejednym środkiem dla stworzenia pożądanych faktów. Toteż wolno w myśl tych założeń dla uproszczenia przedstawić masom zarysowujące się obecnie próby poczynań przeciwsowieckich w Europie, jako robotę *żydowską*, mimo, że im towarzyszy błogosławieństwo Watykanu. Ma to być zemsta żydowska za usunięcie Żydów ze zarządu partji komunistycznej itp. Tak właśnie ostatnio Nowaczyński te myśli w „Gazecie Warszawskiej" popularyzował.

Niemniej mogą te artykuły mieć i głębszą tendencję. Zasadą polityki polskiej obozu narodowego jest ciągła straż na zachodzie, *obrona przed niebezpieczeństwem niemieckiem a szukanie porozumienia z narodem rosyjskim.* Za głównego wroga samoistnego bytu Polski uważał Dmowski zawsze Niemcy, a ułożenie stosunku do Rosji za najważniejsze zadanie polityki polskiej, ważniejsze od stosunku do przemijających rządów. Znane też jest dostatecznie stanowisko tego obozu w kwestji ukraińskiej i t. zw. federacji. Jasną zaś dla każdego jest rzeczą, że każda wyprawa „Europy" na Rosję i każda próba kawałkowania czy też „wyzwalania" ziem rosyjskich spotka się z gwałtownym oporem narodu rosyjskiego.

Powie wprawdzie ktoś, że emigracja rosyjska, biorąca podobno niemały udział w tych rzekomych planach wojennych, to także naród rosyjski. Podobno ta emigracja ma armię na emigracji w sile 400.000 ludzi. Odpowiedź na to może być rozmaita. Może być i taka, że zbiorowisko ludzi, pozostających od kilkunastu lat poza ojczyzną na wygnaniu, w okolicznościach nieraz wysoce tragicznych, nie jest grupą zdolną do wielkich zwartych wystąpień. Nasuwa się też wątpliwość, czy świadomość polityczna i społeczna takiej grupy i jej poglądy mają jakąkolwiek wartość rzeczywistą w zetknięciu ze świadomością istniejącą dziś w Rosji. A zresztą, przypuściwszy nawet na chwilę możliwość jakiejś ekspedycji przeciw sowietom (inna sprawa jakie poglądy panują wśród emigracji na sprawę t. zw. Ukrainy), musimy pamiętać i o tem, że tam zdołało już wyróść i wychować się (12 lat czasu) nowe pokolenie, zaprawione w szkole sowieckiego wychowania, nieznające pardonu dla emigranckich haseł. Co zaś sądzić o stosunku ludności do tych, którym przypadnie rola okupantów, to wiemy na podstawie niedawnych doświadczeń. Każda okupacja, choćby „zaprzyjaźniona", wywołać musi w krótkim czasie nieprzejednane przeciwieństwa.

Nie wierzymy w urzeczywistnienie podobnych pomysłów, jak wyprawa krzyżowa do Rosji. Jeśli bolszewizm jest siłą ideową, to nie zmoże jej żadna wyprawa. Raczej ją wzmocni a wojska okupacyjne narażone będą na wpływ idei bolszewickich. Jeśli zaś w bolszewiźmie nie tkwią twórcze pierwiastki nowych form społecznych, to wyczerpie się on sam i przejdzie z konieczności w nowe formy, bądź to drogą ewolucji, bądźto wewnętrznej rewolucji. Wpływy zewnętrzne nie wywołały nigdy zamierzonych z góry skutków. Zdrowy rozum odrzuca wszelką myśl jakiejkolwiek wyprawy, a udział w niej Polski przedstawia się jako zupełnie nieprawdopodobne.

Celem artykułów Romana Dmowskiego było raczej zwrócenie w ten sposób uwagi społeczeństwa polskiego na zasadniczy stosunek do Niemiec i Rosji. Chwila obecna, gdy wojska aljantów opuszczają Nadrenję, wymaga w myśl założeń politycznych obozu narodowego szczególnej baczności.

**Dr. Ludwik Oberlaender**

# Jednolity front chłopski

## Wspólne zebranie Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 15 4. (Sin) Dziś przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie klubów parlamentarnych Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i PSL Piasta. Na zebraniu omówiono sytuację wytworzoną w związku z wydarzeniami politycznemi ostatnich tygodni i zapowiedziano wspólne posiedzenie wszystkich klubów chłopskich na godz. 3 popołudniu. Jak widać było jednakże z przebiegu obrad w poszczególnych klubach, do zjednoczenia faktycznego i do zblokowania się na wypadek wyborów dotychczas nie doszło. **Poważne zastrzeżenia w tej sprawie ma w pierwszym rzędzie Wyzwolenie**, odnoszące się bardzo krytycznie do Piasta, uważając, że metody Piasta są dotychczas pod względem moralnym szkodliwe dla ruchu ludowego.

Jednakże dla zamanifestowania na zewnątrz, że ruch chłopski nie uległ rozbiciu, odbyło się o godz. 3. **wspólne posiedzenie wszystkich trzech stronnictw w lokalu Wyzwolenia.** Zebranie zagaił prezes Wyzwolenia wicemarszałek **Róg**, powołując do prezydjum prezesów Str. Chłopskiego i Piasta, a mianowicie posła **Witosa** i Wrony. **W ten sposób poseł Witos poraz pierwszy od przewrotu majowego wystąpiłe publicznie, jako czynnik polityczny.**

Przewodniczący Róg przemówił następnie do zgromadzonych: Szanowni Panowie Koledzy! Nie będę obrazował obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, bo ją wszyscy znacie. Szczególnie dla wsi i drobnego rolnictwa jest to sytuacja niezmiernie ciężka. Musimy wszyscy poczynić wspólny wysiłek, aby dla ratowania wsi utworzyć w Polsce jednolity front chłopski. Obowiązkiem naszym jest zapomnieć o tem, co nas dzieli i podkreślić to, co nas łączy tembardziej, że zdaje mi się, że niema wśród nas obecnie różnicy w poglądach na to, co się obecnie w Polsce dzieje. Aby na zewnątrz wobec Polski i ludu dać wyraz naszym poglądom proponuję uchwalenie następującej rezolucji:

Kluby parlamentarne Wyzwolenia Str. Chłopskiego i PSL Piasta stwierdzają:

> **Czteroletnie rządy pomajowe doprowadziły do ruiny gospodarczej wsi. Drobne rolnictwo stacza się na dno upadku. Kraj cały przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze. Wszyscy uginają się pod nadmiernym ciężarem podatków. Ci, którzy rządzą, wydają olbrzymie fundusze podatkowe i nie chcą nad sobą kontroli Sejmu, wybranego przez cały naród.**
>
> **Wobec powyższego kluby parlamentarne Wyzwolenia, Str. Chłopskiego i Piasta, postanowiły uzgodnić swoje postępowanie tak w Sejmie, jak i w kraju w celu utworze**

nia wspólnego frontu ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i praw politycznych ludu wiejskiego. Wszelkie zakusy ze strony obozu dziś rządzącego, odbieranie lub ograniczenia praw ludu, czy to przez gwałt, czy przez fałszowanie woli narodu, jak to było przy ostatnich wyborach zastaną nas przygotowanymi do jednolitego i stanowczego oporu.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie. Jak widać z brzmienia rezolucji, do ostatecznego połączenia nie doszło i prace w tym kierunku potrwać muszą jeszcze dłuższy czas.

## Centrolew żąda zwołania Sejmu

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 15. 4. (Sin) Jak się dowiaduje, zamierzają stronnictwa centrolewu natychmiast po świętach wnieść do p. Prezydenta Rzplitej petycję z żądaniem zwołania Sejmu.

## Prezydent Rzplitej objął protektorat nad wystawą Tow. Sztuki w Krakowie

Warszawa, 15 4, PAT. Pan Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj o godz. 11-tej przedstawicieli Towarzystwa Sztuki w Krakowie w osobach dziekana akademji pp. Jarockiego i Pochwalskiego. Delegaci prosili P. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad wystawą, która odbędzie się w maju br. P. Prezydent Rzplitej protektorat przyjął. O godz. 11,30 P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji zarząd stowarzyszenia elektryków polskich w osobach inż. Okoniewskiego, Strasewskiego i Podolskiego.

## Ministrowie u premjera

Warsawa, 14. 4, PAT. Pan Prezes Rady Ministrów przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych następujących ministrów: p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, W. R. i O. P. Czerwińskiego, spraw wewnętrznych p, Józewskiego, pracy i opieki społecznej, Prystora, kierownika ministerstwa skarbu Matuszewskiego, i min. robót publicznych p. Matakiewicza. Nadto p. premjer przyjął posła polskiego w Pradze p. Grzybowskiego.

## Amnestja polityczna w Hiszpanji

Madryt, 15, 4. PAT. Generał Beranguer oświadczył, że król podpisał dekret o amnestji politycznej, zakrojonej na szeroką skalę.

## Bandy bułgarskie niepokoją Dobrudżę

Wiedeń, 15. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: „Universul" podaje, że w nocy na 14-go bm. południową granicę Dobrudży przekroczyły 4 bandy, po 8—15 osób i dokonały plądrowań w różnych miejscowościach granicznych. Bandę udało się przepędzić na terytorjum bułgarskie. Straż graniczna ujęła 4 członków bandy, uzbrojonych w karabiny i granaty. U jednego z nich znaleziono instrukcje centrali sofijskiej.

## Groźny pożar w kinoteatrze
### 15 osób pastwą płomieni

Rzym, 15. 4. PAT. W Licata na Sycylji wybuchł w jednym z kinematografów pożar w chwili, gdy sala była przepełniona publicznością, wśród której znajdowało się wiele dzieci. *Ofiarą pożaru padło 15 osób zabitych i kilka rannych, wśród nich 3 ciężko.* Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

## Gwałtowny huragan w Zagrzebiu

Białogród, 15. 4. PAT. Według doniesień z Zagrzebia, gwałtowny huragan szalał w okolicach miastz przez 10 minut, wyrządzając wielke szkody. W miejscowościach Javorje i Cibire wicher zerwał dachy niemal wszystkich domów. Jeden wieśniak zginął, dwóch odniosło rany. Huragan był tak silny, że w jednej miejscowości porwał wieśniaka wraz z krową i niósł ponad ziemią na przestrzeni 30 metrów.

# Tardieu zagrożony!

### Budżet wrócił do izby deputowanych — Niepewne losy rządu — Gabinet Barthou — Chautemps na widowni

Paryż 15. 4. PAT. Senat przyjął 275 głosami przeciwko 17 w drugiem czytaniu całość budżetu, z wyjątkiem uchwały Izby Deputowanych, w sprawie automatycznej podwyżki emerytur.

• • •

Paryż, 15. 4. PAT. Po długiej i wyczerpującej debacie nad budżetem, która spowodowała upadek pierwszego gabinetu Tardieu, preliminarz budżetowy wrócił obecnie do Izby z różnemi poprawkami, wprowadzonemi przez senat. Izba zasiada dniem i nocą śpiesząc się, aby skończyć rozprawę budżetową przed przerwą świąteczną. *W kuluarach panuje wielkie ożywienie wobec przewidzianego postawienia kwestji zaufania przez premjera, w sprawie wyrównania stawek emerytalnych.* Senat okazał się w tej kwestji niezłomny i pozostawił Izbie ostateczne jej rozstrzygnięcie. *Wobec tego, że rząd nie podziela zapatrywań w tej sprawie najpoważniejszych odłamów Izby, może przy ostatecznem głosowaniu znaleźć się w mniejszości.* Jakkolwiek jest to mało prawdopodobne, to jednak zwolennicy pewnych kandydatów rozwijają energiczną agitację. W kuluarach Izby było wczoraj mowa o kombinacji *Barthou-Chautemps-Loucheur*, która oddając w ręce ewentualnego premjeri Barthou tekę ministra spraw wewnętrznych, urzeczywistniłaby tak pożądaną dla równowagi francuskiej *koncentrację stronnictw centrowych lewicowych.* Wątpliwą jest jednak — mówi Action Francaise — aby Izba zdecydowała się obecnie na obalenie gabinetu. W środę wyznaczony jest wyjazd do Algieru poważnej liczby deputowanych, dla wzięcia udziału w uroczystościach, połączonych ze 100-letniem jubileuszem zdobycia tej kolonji, nie do smaku byłoby im więc, aby wyjazd został opóźniony z powodu powstania nowego kryzysu parlamentarnego.

# Siedem miljonów bezrobotnych w St. Zjedn.

Waszyngton. 15. 4. PAT. W komisji handlowej senatu William Green, prezes amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że w kraju jest obecnie 3.700.000 ludzi bez pracy, przyczem robotnicy stracili w miesiącu lutym 400 miljonów dolarów zarobku. O ile rząd chce uniknąć rewolucji, mówił Green, musi on zaopiekować się losem bezrobotnych. Jestem przeciwnikiem zapomóg dla bezrobotnych, ale zapomogi takie będą konieczne, o ile nie zostanie utworzona jakaś instytucja, zabezpieczająca robotnika przed bezrobociem. Ludzie nie mogą chodzić głodni. Green uważa za jeden z najskuteczniejszych środków przeciwko bezrobociu zaprowadzenie powszechnego, 5 dniowego tygodnia pracy. Cyfry podane przez Greena, reprezentującego konserwatywne organizacje pracy, uważane są przez niektórych za zbyt optymistyczne. W sferach radykalnych twierdzą, że cyfra bezrobotnych sięga 6 ciu, a nawet 7-miu miljonów ludzi.

# Krwawy przebieg dnia żałoby w Kalkucie

Kalkuta 15. 4. PAT. W związku z obchodzonym dzisiaj dniem żałoby przyszło tutaj do poważnych starć. **19 osób, które odniosły rany, musiano umieścić w szpitalach. Tłum obrzucił kamieniami straż pożarną, która gasiła pożar jednego z wozów tramwajowych. Jeden z oficerów brygady został ciężko ranny, 6-ciu innych oficerów Europejczyków odniosło również rany, wśród nich dwu poważne.**

## Wyrok zasądzający w procesie o katastrofę budowlaną

Warszawa. 15. 4. PAT. Warszawski sąd okręgowy wydał dziś wieczorem wyrok w sprawie inż. Weissblata i innych oskarżonych o spowodowanie katastrofy nowowznoszonego domu przy ul. Starynkiewicza, przeznaczonego na pomieszczenie biur dyrekcji kanalizacji i wodociągów m. Warszawy. W katastrofie tej zginęło trzech robotników. **Sąd uznał niedbalstwo za udowodnione i skazał inż. Weissblata oraz współoskarżonego z nim inż. Lichtenbauma na 6 miesięcy więzienia za spowodowanie przez nieostrożność śmierci trzech ludzi.** Połowę kary darowano skazanym na podstawie amnestji. Pozostałych oskarżonych: architekta inż. Szylera i budowniczego inż. Krynkowskiego oraz majstra oKsteckiego uniewinniono Skazanym zmniejszono kaucję z 25.000 zł. na 1.000 złotych. Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpatrzenia.

## Wynik trzeciej rundy turnieju szachowego w Warszawie

Warszawa. 15. 4. PAT. W trzeciej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Warszawy rozegrano tylko 4 partje. Wynik był następujący: Łowcki wygrał z Dobrzańskim, Kremer wygrał z Czernakem a partje Alfa—Glocer i Najdorf—Frydman zakończyły się na remis. Partje Jagielski—Feinmesser i Blass—Makarczyk nie były grane. W czwartek rozegrane będą partje niedokończone lub niegrane w pierwszych trzech rundach, a mianowicie, Glocer z Najdorfem. Czerniak z Feinmesserem. „Walenty" z Dobrzańskim, Makarczyk z Blassem i Feinmesser z Łowckim.

## Spis ludności w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 15. 4. PAT. W pierwszych dniach kwietnia rozpoczął się przepisany przez konstytucję spis ludności, powstarzający się co 10 lat. Spis dokonywać będzie przez dwa tygodnie 120.000 osób, pod kierownictwem 575 inspektorów. Spis ludności, którego koszt sięgać będzie 30 miljonów dolarów obejmuje szereg kwestyj ekonomicznych i społecznych, na które każdy imeszkaniec musi odpowiedzieć. M. in. po raz pierwszy spis ten wykaże ile jest odbiorników radjowych w Stanach Zjednoczonych. Jednego zapytania tylko o religji nie wolno zodawać. Jako skutek tego spisu dokonany będzie stosownie do wymagań ustawy nowy podział mandatów.

Członków kongresu jest wogóle 435, a dotychczas jeden mandat przypadał na 211,877 ludności, obecnie zaś przypadnie jeden mandat na mniej więcej 270,000 ludności. Zyskują więc na tem stany o największym wzroście ludności. Cyfra senatorów jest tym spisem nie dotknięta, albowiem według konstytucji na każdy z 48 stanów unji, przypada po dwóch senatorów bez względu na cyfrę jego ludności.

## „Zeppelin" odleciał do Hiszpanji

Friedrichshafen.15. 4. PAT. Sterowiec „Graf Zeppelin" odleciał o godzinie 14.12 w kierunku Hiszpanji.

**Warszawa. 15. 4. PAT. P. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś popołudniu b. posła Radziwiłła a następnie posła Koca.**

# Na froncie palestyńskim

**Lloyd George i Hopkins Morris — Dwutorowość polityczna — Oficjalny charakter sprawozdania — Jasny horyzont gospodarczy**

(r) We wczorajszym numerze zamieściliśmy obszerną opinję byłego premjera Anglji i leadera liberałów, Lloyda Georgea o sytuacji w Palestynie i o sprawozdaniu komisji śledczej. Opinja tego męża stanu wypadła druzgocąco dla głównych zasad sprawozdania komisji Shawa. Lloyd George żądał w pierwszym rzędzie kłam zarzutom komisji, jakoby w Palestynie nie było miejsca dla kolonizacji żydowskiej, i na podstawie oceny ekspertów wysłanych przez jego rząd w roku 1919 stwierdził, *że główne zarzuty komisji śledczej są z gruntu fałszywe*. Opinja Lloyda Georgea nie stanowi w tej sprawie rewelacji. Została ona już wcześniej potwierdzona przez wielu wybitnych fachowców w dziedzinie imigracji i kolonizacji.

Co atoli budzi szczególne zdziwienie, to okoliczność, że leader liberałów ogłasza prosjonistyczne deklaracje, domaga się od całego świata cywilizowanego poparcia dla sjonizmu, a tymczasem członek jego partji, zasiadający z ramienia liberałów w komisji Shawa, Hopkins Morris podpisał sprawozdanie komisji, stanowiące klasyczny dokument antyżydowski i antysjonistyczny. Co więcej, ten sam członek liberałów po ostatniej deklaracji MacDonalda w parlamencie brytyjskim interpretował deklarację Balfoura również niekorzystnie dla sjonizmu. Podobny zresztą wypadek można obserwować w partji konserwatywnej. Jej leader Baldwin i wybitni przywódcy, Churchill, Amery, Ormsby-Gore są zdecydowanymi zwolennikami sjonizmu i dają nieraz wyraz sympatjom dla żydowskiej siedziby narodowej. Nie przeszkadza to atoli wcale sir Bettertonowi, zasiadającemu z ramienia konserwatystów w komisji Shawa, zgodzić się na sprawozdanie, stanowiące przekreślenie aspiracyj żydowskich. Takie osobliwe działanie nie może pomieścić się w ramach naszych pojęć o partjach i roli przywódcy w partji. Widocznie władza leadera w Anglji kończy się tam, gdzie zaczyna się oficjalny charakter jakiejś komisji powołanej przez rząd, a komisja Shawa ma taki charakter, i stąd też wynika niebezpieczeństwo jej sprawozdania.

Dodać do tego należy jeszcze i tę okoliczność, że w skład jej wchodzili dwaj urzędnicy kolonjalni, zajmujący główne stanowiska, a to prezes komisji i jej sekretarz, będący równocześnie jednym ze sekretarzy ministerstwa kolonij. Urzędnicy wycisnęli piętno na sprawozdaniu i tem należy tłómaczyć fakt, na który wskazuje Harry Sacher w „The New Judaea“, że komisja nie dojrzała ani narodu żydowskiego ani kwestji żydowskiej ani też historycznej łączności między narodem żydowskim a Palestyną, faktycznie zaś niejako przekreśliła dużą część mandatu palestyńskiego, mówiącego o utworzeniu żydowskiej siedziby narodowej. Jak można pogodzić oświadczenia rządu brytyjskiego z zaleceniami komisji? — oto pytanie, na które prawdopodobnie w najbliższym czasie rzad da odpowiedź. Nie ulega atoli wątpliwości, że sprawozdanie komisji, posiadające charakter oficjalny, nie może być całkowicie usunięte z dyskusji w parlamencie brytyjskim i nie może być pominięte przy zarządzeniach rządu. Sytuacja więc polityczna jest w dalszym ciągu ciężka i trudna.

* * *

W chwili, gdy na horyzoncie politycznym piętrzą się ciężkie chmury, horyzont gospodarczy jiszuwu palestyńskiego coraz bardziej się rozjaśnia i to niemal we wszystkich dziedzinach. Jeden znamienny epizod: Ruch turystyczny, zazwyczaj z okazji świąt Pesach bardzo silny w Palestynie, w roku bieżącym wcale nie wykazał tendencji do zmniejszania się. A roźnił się tem od ruchu turystycznego z lat ubiegłych, że bardzo wielu turystów szczególnie amerykańskich nawiązało silny kontakt gospodarczy z krajem, zakupując parcele w miastach, lub większe obszary na pardesy pomarańczowe. Tegoroczny sezon pomarańczowy nie był wcale pomyślny, a jednak turyści zakupili duże obszary gruntów, głównie nad brzegiem Morza Śródziemnego, gdzie posiadłości żydowskie stanowią już dziś prawie zwartą linję, ciągnącą się od południowej strony Tel Awiwu nieprzerwanie aż po Akko. Wzrosła wskutek tego liczba robotników rolnych, osiedlających się obok pardesów, posiadających własne, choć niewielkie obszary ziemi, a pracujących w kolonjach pomarańczowych. Wielkie przedsiębiorstwo lorda Melchetta, obejmujące na razie tysiąc dunamów pardesów, prosperuje bardzo korzystnie i stanowi wzór dla podobnych przedsiębiostw.

*Sytuacja robotników i chaluców jest bez porównania lepsza,* niż w latach trzeciej alijı, albowiem chaluc im otrzymują natychmiast pracę a także warunki mieszkaniowe i cały poziom życia stoi na wyższym poziomie. W koloniach robotniczych znikają powoli namioty i baraki a miejsce ich zajmują trwałe budowle. Z listów prywatnych, nadchodzących z Palestyny wynika jasno, że sytuacja gospodarcza jest w tej chwili *pomyślna, że ruch budowlany jest ożywiony, rolnictwo i przemysł pracują normalnie, że w dziedzinie handlu daje się zauważyć ożywienie.* Dodać do tego należy jeszcze zapowiedź rychłej realizacji planu skolonizowania tysiąca rodzin i powsatwanie nowych osiedli robotniczych w pobliżu starych kolonij żydowskich. Jiszuw palestyński pracuje więc w dalszym ciągu, nie bacząc na rozmaite przeszkody polityczne, a przygotowując się stopniowo do zorganizowania całego życia żydowskiego w ramach autonomji Kneset Izrael.

* * *

O ile dobre wrażenie wywrze zapewne zapowiedź definitywnego ustąpienia byłego sekretarza rządu palestyńskiego Luke'a, to ze zdziwieniem przyjmie jiszuw wiadomość o rychłej dymisji sir Chancellora. Do sir Chancellora przywiązywano wiele nadziei. Kiedy przy objęciu urzędu Wysokiego Komisarza sir Chancellor oświadczył, że nie jest politykiem, lecz budowniczym i że przybył do Palestyny, ażeby kraj odbudować, jiszuw przyklasnął tej myśli. Pominiano nawet milczeniem fakt, że sir Chancellor zbliżony był do antyżydowskiego „Morningpostu“ zwłaszcza, że Wysoki Komisarz Palestyny odnosił ię z dużym objektywizmem do spraw żydowskich. Sir Chancellor polityką się nie zajmował, pozostawiając ją w ręku Luke'a i jego towarzyszy, którzy niejednokrotnie rzucali mu kłody pod nogi. Dziś odchodzi sir Chancellor silnie zniechęcony do Palesyny. Po wypadkach palestyńskich zdobył się jeszcze raz na objekty wizm i potępił napady arabkie, ale potem już trudno mu było rozstać się z myślą, że Żydzi nie ponoszą winy na równi z Arabami. Aż komisja Shawa położyła kres tej koncepcji. A kiedy w opinji angielskiej mnożyły się głosy, że w Palestynie nie trzeba ani żołnierza, ani inżyniera, lecz polityka — sr Chancellor wyciągnął ostateczne konsekwencje i podał się do dymisji.

# Piękna uroczystość na górze Cofim

**Otwarcie nowego gmachu Biblioteki Uniwersytetu Hebr.**

Jerozolima, 15. 4. ŻAT. W amfiteatrze na górze Cofim odbyła się dziś uroczystość otwarcia nowowybudowanego gmachu Biblioteki Narodowej przy Uniwersytecie Hebrajskim. — Nowy, wspaniały gmach nazwany jest imieniem Dawida Wolfsohna.

Otwarcia dokonał Wysoki Komisarz sir Chancellor w obecności wyższych urzędników rządu, przedstawicieli Agencji Żydowskiej Egzekutywy Sjońskiej, szeregu żydowskich organizacyj itd.

Przedstawiciele ludności arabskiej nie przybyli na uroczystość, mimo, że zostali zaproszeni.

Pierwszy przemówił rektor Uniwersytetu Hebrajskiego dr. *Magnes*, który wyraził życzenie, aby Biblioteka Narodowa stała się dobrodziejstwem dla wszystkich mieszkańców Palestyny.

Powitany burzą oklasków zabrał następnie głos **sir Chancellor**, który na wstępie przypomniał lata swej współpracy w parlamencie ze zmarłym lordem Balfourem. Mówca podkreślił dalej, że otwarcie Biblioteki oznacza epokowy etap rozwoju Uniw. Hebr. Wkońcu wyraził mówca życzenie, by zamiary i dążenia założycieli Uniwesytetu Hebrajskiego zostały rychło urzeczywistnione.

Następnie przemawiał dyrektor Biblioteki Narodowej dr. Hugo Bergmann.

# Hoover zadowolony z wyników konferencji londyńskiej

Waszyngton. 15. 4. PAT. Hoover powitał w wygłoszonem przemówieniu układ morski, jako posiadający znaczenie, obliczone na daleką metę. Prezydent zaznaczył, że konferencji udało się doprowadzić redukcję zbrojeń trzech narodów do stanu niższego o około 25 proc. od tego, o jakim mówion w Genewie, a o 12 mniej więcej procent niższego od stanu zbrojeń, przewidzianego przez obecne programy morskie, co będzie osiągnięte w miarę wycofywania statków, będących obecnie w użytku. Jednakże najważniejszym ze wszystkiego jest fakt, że wspomniany układ położył kres ciągłemu powiększaniu zbrojeń morskich oraz zakończył erę podejrzeń i nieufności, powstającej na tle nieustannej rywalizacji w budowie okrętów.

## W Hadze podpisano tylko konwencję w sprawie obywatelstwa

Warszawa. 15. 4. PAT. Dnia 14 bm. wieczorem powrócił do Warszawy wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski, przewodniczący delegacji polskiej i W. M. Gdańska na pierwszej konferencji kodyfikacji prawa międzynarodowego w Hadze. Zadaniem tej konferencji było opracowanie trzech konwencyj w zakresie obywatelstwa, wód terytorjalnych oraz odpowiedzialności państwa za szkodę, wyrządzoną cudzoziemcom oraz ich mieniu. Wynikiem obrad konferencji było zawarcie konwencji, dotyczącej obywatelstwa, natomiast z powodu stosunkowo krótkiego czasu, ogromu materjału i bardzo skomplikowanych zagadnień, łączących się z dwoma innemi tematami w tych punktach nie doszło do zawarcia konwencji. Wiceminister Sieczkowski w dniu 15 bm. objął urzędowanie.

—o—

## Bliższe szczegóły samobójstwa Majakowskiego

Wiedeń. 15. 4. PAT. O samobójczej śmierci poety rosyjskiego Włodzimierza Majakowskiego podaje „United Press“ następujące szczegóły: W godzinach rannych powrócił Majakowski do domu w towarzystwie pewnej aktorki moskiewskiego teatru i zastrzelił się w parę godzin później. Sądzą, że powodem samobójstwa była afera miłosna. **Majakowski pozostawił list w którym oświadcza, że śmierć jego była nieunikniona.**

## Z DNIA

# Otwarta rana na ciele Europy

W ostatnich dniach bawili w Krakowie dwaj przedstawiciele niemieckiego ruchu pacyfistycznego ze sfer katolickich. Pp. prof. dr. Mayr z Wiednia i ks. prof. Hoffmann z Wrocławia przemawiali dwukrotnie — w katolickim instytucie naukowym oraz na publicznem zebraniu w uniwersytecie.

Byłoby naturalnie dużą przesadą przywiązywać większe znaczenie polityczne do tego rodzaju występów i konferencyj. Kto zdaje sobie jednak z tego sprawę, że zbawienia i ratunku z dzisiejszego chaosu nie można się spodziewać od polityków i dyplomatów, ten odnieść się musi z wielką i serdeczną sympatją do wszystkich ludzi, którzy na przekór rozwydrzonemu szowinizmowi głoszą szczerze i odważnie hasła dobrej woli i porozumienia, zwłaszcza między narodami i społeczeństwami najbardziej powaśnionemi i żyjącemi faktycznie w stanie nieustającej nienawiści.

Obaj — nawiasem mówiąc, nader sympatyczni — referenci postawili problem współżycia polsko-niemieckiego na bardzo szerokiej podstawie traktując go nietylko ze stanowiska niejako sąsiedzkiego, lecz ogólno europejskiego i światowego. Dr Mayr słusznie podniósł, że obecnie, po niemal jednogłośnem przyjęciu planu Younga przez parlament francuski, istnieje właściwie jeszcze tylko jedna wielka otwarta rana polityczna na ciele Europy. Jest nią kwestja polsko-niemiecka. Dopóki ta kwestja nie będzie spacyfikowana, nie można mówić o definitywnem rozwiązaniu problemu francusko-niemieckiego, czyli o pacyfikacji Europy. Współżycie polsko-niemieckie jest przeto problemem o pierwszorzędnem ogólno-europejskiem znaczeniu. Na granicy polsko-niemieckiej kondensuje się i koncentruje problem pokoju europejskiego. Tutaj jeszcze raz podnosi głowę stary szowinizm europejski, tutaj jeszcze raz odżywają nadzieje wszystkich nacjonalizmów europejskich, ale i tutaj staje w szranki nowy duch Europy, duch czynnego i świadomego pacyfizmu.

Goście niemieccy nie są naiwnymi optymistami, toteż nie zapoznają ogromnych trudności porozumienia polsko-niemieckiego. Kwestja Poznańskiego do tych trudności już nie należy, natomiast kwestja Prus Wschodnich (korytarza) oraz Górnego Śląska ciągle jeszcze jest dla Niemców przedmiotem bólu, oburzenia i najgorętszej politycznej namiętności. Obaj referenci wypowiedzieli — słuszne — zdanie, iż kwestyj tych nie można z mentalności niemieckiej usunąć z dnia na dzień, że tylko czas i dobra wola mogą i powinny się przyczynić do zabliźnienia także i tych ran. W atmosferze pokojowej i spokojnej współpracy Niemcy np. zrozumieją, że przyczyną nędzy Prus Wschodnich nie jest korytarz, lecz kryzys agrarny, jaki obecnie panuje w Niemczech i w Europie wogóle. Ułatwienia tranzytowe ze strony Polski mogłyby w kierunku usunięcia zadrażnienia korytarzowego wiele zdziałać. Co się tyczy aktualnego obecnie programu Schielego, to nie jest on — jak z naciskiem podkreślał ks. prof. Hoffmann — skierowany specjalnie przeciw Polsce, lecz w rzeczywistości kieruje się przeciw wszystkim sąsiadom Niemiec. Niemcy załatwiają tę sprawę ze wszystkiemi zainteresowanemi państwami, a więc i z Polską.

Piękne zdanie wypowiedział ks. prof. Hoffmann o mniejszościach narodowych. Jeśli państwo kieruje się i musi się kierować sprawiedliwością, to narody powinny we wzajemnych swoich stosunkach objawiać też nieco miłości, twórczej miłości. Mniejszości narodowe, które będą posiadały pełnię rozwoju kulturalnego i narodowego, przestaną być rozpierającym ciernie… powojennej Europy, a staną się tem, czem być powinny: pomostem od narodu do narodu.

Leży niejako w przeznaczeniu Niemiec i Polski, ażeby się oba te państwa i narody wzajemnie uzupełniały. Niemcy są państwem środka Europy, Polska jest państwem wschodniej granicy europejskiej. Jeśli Polska i Niemcy nie pogodzą się i nie znajdą dróg do pokojowego współżycia, wówczas musiałby przyjść kres cywilizacji zachodniej — Untergang des Abendlandes.

Piękne mądre i szlachetne słowa — ale czy dotrą one do szerokich mas społeczeństwa polskiego i niemieckiego?... „Misja" prasy — o czem w zakończeniu swego przemówienia tak gorąco mówił ks. prof. Hoffmann — polega na razie na tem, aby narody przeciwko sobie szczuć i jątrzyć, zamiast budować ścieżki wzajemnego zrozumienia i porozumienia... (b)

# W kalejdoskopie prasy

### „OKTROJOWANIE KONSTYTUCJI NA RATY"

Warszawski korespondent „Polonji" donosi:

W łonie grupy pułkownikowskiej toczą się obecnie narady nad ustaleniem planu polityczne go na najbliższą przyszłość. Większość polityków tej grupy uważa — jak się dowiadujemy, — że jednorazowe oktrojowanie Konstytucji ma małe szanse powodzenia ze względu na trudną sytuację gospodarczą i obawę silnej akcji opozycji. **Wobec tego powstał w grupie pułkownikowskiej plan, aby nowy porządek prawny w Polsce wprowadzić systemem „na raty"**, t. zn. rozłożyć całą akcję na etapy. Pierwszym takim etapem według pomysłów tej grupy miałoby być **rozwiązanie Sejmu bez równoczesnego rozpisania wyborów,** a tylko z nadmienieniem, że termin wyborów ustalony zostanie później.

Owo „później" oznaczałoby odłożenie ad calendas graecas całej sprawy. W ten sposób pierwszy zasadniczy krok przeszedłby — jak twierdzą pułkownicy — łagodnie.

Byłoby to oczywiście jaskrawe naruszenie Konstytucji, której art. 26 postanawia, że w razie rozwiązania Sejmu termin nowych wyborów musi być oznaczony równocześnie.

Gdyby ten pierwszy etap przeszedł gładko, mają nastąpić później dalsze.

Pogłoski te pokrywają się dziwnym zbiegiem okoliczności z planem, który w liście do mec. Nagórskiego ujawnił p. min. Car. **Min. Car twierdzi w tym liście, że zmiana Konstytucji w Polsce powinna się odbywać za pomocą stwarzania precedensów i uzusów.**

Ostateczne decyzja w zakresie taktyki polity cznej sanacji zapaść ma w pierwszych dniach maja po powrocie posłów sanacyjnych z podróży po kraju. Podróż taka dla zaznajomienia się z nastrojami odbywa obecnie także p. Świtalski.

### „UZUSY"

O tych „precedensach i uzusach" pisze również **„Kurjer Poznański":**

Aby odeprzeć skierowany pod jego adresem (przez adw. Nagórskiego) zarzut łamania prawa przez swoistą, a niezgodną z duchem tego prawa interpretację, p. Car odpowiedział zupełnie szczerze, że, nie wierząc w możliwość dokonania przez obecny Sejm takiej zmiany ustroju, jakiej pragnie obóz majowy, **postanowił wprowadzić do obecnej konstytucji takie „uzusy" interpretacyjne, któreby bez formalnych nawet zmian stanowiły gruntowną przemianę podstaw ustrojowych naszego państwa.**

Dwa takie „uzusy" zostały już wprowadzone: 1. co do czasu obradowania izb ustawodawczych (istnieją one tylko przez cztery miesiące, a sesje nadzwyczajne wogóle przestały istnieć), 2. mimo votum nieufności istnieją ciągle faktycznie te same rządy. Trzeci „uzus" — że rząd mógłby dokonywać wydatków ponad uchwalony budżet i przedkładałby je Sejmowi dopiero razem z zamknięciami rachunkowemi za dany okres — nie wszedł w życie, gdyż Sejm zorjentował się zawczasu i postawił p. Czechowicza w stan oskarżenia.

### RADY P. HUPKI

Wobec tego, że Sejmu skasować nie można (traktaty handlowe itp.!), a nowy Sejm na podstawie obecnej ordynacji przyniósłby klęskę sanacji — radzi p. Dr. Jan Hupka na łamach **„Czasu":**

Jeżeli chce się ratować Państwo, to **nieuniknioną jest zmiana przynajmniej ordynacyj wyborczych.** Nawet bez zmiany obecnej konstytucji, ściśle w jej ramach da się pomyśleć taki system powszechnego, bezpośredniego, równego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego **któryby rządowi i przyrządowym partjom dał szanse zwycięstwa i uzyskanie stałej większości.** Głosowanie nie na listy, lecz **na nazwiska,** proporcjonalność w dwumandatowych okręgach z posłem większości i mniejszości — **podniesienie czasu osiadłości i granic wieku dla wyborców, a wprowadzenie wymogu jakiegoś przecie minimum wykształcenia dla kandydatów** — są to zmiany — zdolne zmienić **zupełnie** skład naszych ciał parlamentarnych w **kierunku** dla Państwa i dla obecnych rządów **pożądanym.**

Naiwność niektórych „polityków" **jest istotnie** podziwu godna...

### DLACZEGO BISKUP PIŃSKI NIE MÓWIŁ O MARSZAŁKU?...

Głośna była w ub. miesiącu sprawa **zatargu** między biskupem, ks. Zygm. Łozińskim **a korpusem** oficerskim w Pińsku z powodu **kazania** w dniu 19 ub. m. (św. Józefa) w **którem biskup** Łoziński nie wspomniał o marsz. Piłsudskim. Biskup Łoziński wystosował obecnie **do** korpusu oficerskiego w Pińsku obszerny **list** otwarty, w którym m. in. pisze:

P. Piłsudski nie jest Głową Państwa, **a jest** działaczem politycznym. **Specjalne przeto uroczystości na cześć jego urządzane nie mają charakteru państwowego, są zaś natomiast wyrazem pewnego programu politycznego.** Naczelnik Państwa jest też politykiem, ale jest właśnie Naczelnikiem, i bez względu **na poglądy** polityczne każdego z nas mamy obowiązek, płynący z tytułu praw państwowości **polskiej,** stać przy nim. Inaczej jest z każdym **innym** obywatelem, branym jako osoba. Każdy **ma** swych stronników i przeciwników. Narzucanie, w nieumiarkowanej czynione formie, a tembardziej jakibądź przymus do manifestowania specjalnie czułych względem niego afektów, budzi z konieczności psychologicznej reakcję u ludzi poglądów odmiennych. Opowiadanie się urzędowe ministrów służby bożej za tym, czy innym politykiem w państwie jest wnoszeniem polityki do Kościoła, wprzęganiem Kościoła do polityki (przeciw czemu tak często słyszeć się dają właśnie ze sfer rządowych protesty) i jest wytwarzaniem w łonie jednej rodziny bożej dyssonansów i rozłamu. W dniu św. Józefa nic o Marszałku nie mówiłem i to już Was zagniewało. Cóżby było gdybym był o nim mówił? Jeśli nie Wy, to inni jeszczeby się więcej gniewali.

### ARTYKUŁY P. DMOWSKIEGO

Sanacyjna **„Gazeta Polska"** polemizuje w sposób bardzo ostry z p. Dmowskim, słusznie powiadając, że

**misja dziejowa Polski i jej bieżący interes polityczny leżą w utrzymywaniu pokojowych stosunków z jednym i drugim sąsiadem (Niemcami i Rosją), a jednocześnie w jaknajbardziej aktywnej współpracy na terenie rozbudowy pokoju europejskiego.**

Z tego atoli właśnie wynika, iż rząd polski powinien otwarcie i stanowczo zdementować pogłoski, jakoby Polska miała lub chciała mieć coś wspólnego z rzekomemi wojennemi planami antysowieckiemi.

### *KOMUNIKATY*

— **KURS INSTRUKTORSKI RESORTU MŁODZIEŻY PRZY EGZEKUTYWIE ORG. SJOŃSKIEJ.** Dziś we środę o godz. 8 mej wiecz w lokalu org Sjoń. Stradom 15. III Zebranie Kursu Instruktorskiego z referatem prof. dr. Stendiga nt.: „Życie i twórczość Pińskiego".

— **„ECHO URZĘDNICZE"**. Organ Centrali Związków Żydowskich Pracowników Umysłowych (Lwów, ul. Kraszewskiego 1) wychodzi 15-go każdego miesiąca w jęz. pol. i żyd. Prenumerata kwart. 1 zł, cena egz. pojed. 40 gr.

### *INFOMATOR WOJSKOWY*

**J. G.:** Reklamacja Pańska nie mogłaby być **uwzględnioną ze względu na brata starszego, który** utrzymuje rodzinę.

**STUDENT:** Należy podać o jakie seminarjum rabinackie się rozchodzi, gdyż tylko pewne kategorje seminarjów posiadają ten przywilej.

*PRZEGLĄD GOSPODARCZY*

# Sytuacja na rynku pieniężno-kredytowym

Warszawa, 15 kwietnia.

W drugiej połowie marca i pierwszych dniach kwietnia ciasnota gotówkowa na rynku

**znacznie się zmniejszyła.**

Przyczyną tego było z jednej strony słabsze zapotrzebowanie kredytów ze strony przemysłu, spowodowane ograniczeniem produkcji i dalszym spadkiem obrotów, z drugiej zaś strony zwyżka cen płodów rolnych — która skłoniła rolników do realizacji swych zapasów i przyniosła im w konsekwencji większą ilość gotówki.

**Natomiast handel odczuwał w dalszym ciągu brak środków obrotowych**

i musiał szukać kredytu, wobec bardzo ostrożnej polityki Banku Polskiego i banków akcyjnych, u dyskonterów prywatnych.

Portfel wekslowy Banku Polskiego zmniejszył się w ciągu marca o 41,851.158 zł. do kwoty 6[illegible] zł. Redukcja portfelu tłumaczy się tem, że dobrego materjału wekslowego coraz bardziej ubywa, zaś niezbyt pewnych weksli Bank dyskontować nie chce. Że ostrożność ta jest poniekąd uzasadniona, świadczy fakt, że w marcu br. w jednej tylko Łodzi zaprotestowano 43,566 weksli na sumę 11,269,000 zł., czyli że liczba protestów w porównaniu z lutym br. zwiększyła się o 7,042 sztuki na sumę 2,335.000 zł. Pozatem banki akcyjne, posiadając dostateczne zasoby gotówki — jak to omówimy później — dyskontują dobre weksle z własnych funduszów i redyskontują wskutek tego mniej w naczelnej instytucji.

Stopa dyskontowa Banku Polskiego narazie obniżona nie została i wynosi nadal 7 proc. Dla porównania podajemy stawki dyskontowe banków emisyjnych innych państw. Najniższą stopę procentową, posiadają Francja, Holandja i Szwajcarja — 3 proc., następnie Anglja, Belgja, Szwecja i Stany Zjednoczone A. P. — 3 i pół proc., Norwegja i Turcja — 4 proc., Danja 4 i pół proc., Czechosłowacja i Niemcy 5 proc., Japonja 5,48 proc., Gdańsk i Hiszpanja 5 i pół proc., Austrja, Jugosławja, Łotwa i Węgry 6 proc., Włochy 6 i pół proc., Finlandja, Indje Brytyjskie 7 proc., Estonja, Portugalja i Z. S. S. R. 8 proc., Rumunja 9 proc., a Bułgarja 10 proc.

Banki akcyjne, podobnie jak Bank Polski, zachowują w stosunku do nowych interesów

**daleko posuniętą rezerwę.**

Ostrożna polityka kredytowa prywatnych instytucyj pieniężnych została jeszcze zaostrzona wobec coraz częściej zdarzających się trudności płatniczych i upadłości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Prócz tego banki rozpoczęły konsekwentną kampanję przeciwko inflacji wekslowej, która doszła w Polsce do niebywałych rozmiarów, wprowadzając zupełny chaos w naszem życiu gospodarczem. Instytucje pieniężne przyjmują obecnie do dyskonta tylko weksle bezwzględnie pewne i płynne, tzn. tylko takie, które nie będą protestowane, lecz absolutnie w terminie zapłacone. Należy przytem zaznaczyć, że niektóre banki przerzuciły się z operacyj z wielkimi klientami na drobne operacje, wychodząc z założenia, że ryzyko przy rozłożeniu zobowiązań na wielką ilość drobnych klientów jest mniejsze; inne natomiast instytucje ograniczyły kredyty tylko do kilkunastu wielkich i zupełnie pewnych firm, gdyż to właśnie wydaje im się mniej ryzykownem, a pozatem wymaga mniejszego aparatu. Która z tych zasad jest słuszna, pokaże najbliższa przyszłość.

Brak materjału wekslowego, odpowiadającego ściśle warunkom bankowym, powoduje zmniejszenie się obrotów, zwłaszcza w dziale dyskonta. Wskutek tego płynność banków z każdym dniem się zwiększa; wielkie instytucje posiadają obecnie już znaczne zapasy gotówki, nie mając dla niej dostatecznej lokaty, ponieważ materjału wekslowego zupełnie „zdrowego" jest na rynku stosunkowo mało.

Dlatego też wytworzyła się w ostatnich tygodniach między poszczególnemi instytucjami dość duża konkurencja. Większe banki starają się przyciągnąć pierwszorzędny materjał przez obniżanie stawek kredytowych, które, pomimo dozwolonych ustawą 12 proc. rocznie, zredukowane zostały przy pierwszorzędnym materjale do 11—10, a nawet 8 proc.

Natomiast posiadacze weksli nienadających się do dyskonta w Banku Polskim i bankach akcyjnych — a takich jest bardzo dużo — muszą szukać

**kredytu na rynku prywatnym,**

gdzie również napotykają w ostatnim czasie na poważne trudności. Albowiem określenie „pierwszorzędny", wskutek wciąż jeszcze wielkiej ilości protestów i upadłości, stale się zmienia i to, co jeszcze przed tygodniem uważane było za „prima", obecnie w wielu wypadkach klasyfikowane jest przez dyskonterów, jako materjał drugorzędny, który można ulokować tylko z wielkim trudem, płacąc przytem 2 i pół do 3 proc. w stosunku miesięcznym. Normalnie płaci się obecnie za dyskonto weksli „prima" 1 i pół do 1 3/4 proc., weksli drugorzędnych 2—2 i pół—3 proc., a za materjał trzeciorzędny, który w bardzo nielicznych tylko wypadkach jest przyjmowany, 3—4 proc.




Brak na rynku dobrego materjału wekslowego zmusił prywatnych kapitalistów do szukania innych lokat. zaczęto więc przedewszystkiem nabywać papiery lokacyjne, które aczkolwiek stosunkowo nisko oprocentowane, dają jednak większą gwarancję, niż pożyczki wekslowe. Pozatem kapitaliści zainteresowali się kupnem domów i budową nowych objektów. Prócz tego przyjęła się w dużym stopniu forma pożyczek hipotecznych.

Pomimo, że ratyfikacja traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie nastąpi, zdaje się, przed upływem 4—5 miesięcy, banki niemieckie robią już przygotowania do założenia swych placówek w Polsce. Mówi się (jak o tem „Nowy Dziennik" już doniósł) o utworzeniu oddziałów przez Dresdner Bank oraz Commerz und Privatbank. Banki te przeprowadzałyby przypuszczalnie wszelkie operacje, związane z importem niemieckim do Polski, pozatem finansowałyby może polski handel morski i wykonywałyby również normalne czynności banków krajowych.

Wkłady w bankach akcyjnych osiągnęły w marcu br. pewien wzrost, który uwidocznił się silniej w instytucjach śląskich; dało się również zauważyć zwiększenie wkładów i lokat w bankach państwowych.

# Na jakich warunkach powierzane są państwowe roboty budowlane

W związku z poruszaną na łamach prasy sprawą przetargów na roboty publiczne, Ministerstwo Robót Publicznych podaje do wiadomości zasady, na których w zakresie działania Ministerstwa są powierzane państwowe roboty budowlane.

Przepisy Ministerstwa Robót Publicznych przewidują następujące sposoby powierzania państwowych dostaw i robót: 1) przetarg publiczny, a) ofertowy pisemny, b) ustny, c) ustny z dopuszczeniem ofert pisemnych; 2) przetarg ograniczony; 3) powierzenie dostawy lub roboty z wolnej ręki.

Powierzanie robót odbywa się zasadniczo na podstawie przetargu publicznego.

Przetargi ograniczone bywają ogłaszane jedynie na te roboty, o które mogą się ubiegać firmy specjalnie fachowo do wykonania tych robót przygotowane, bądź też, gdy interes samej budowy tego wymaga.

Powierzanie dostaw i robót z wolnej ręki może na podstawie tychże przepisów mieć miejsce głównie gdy:

a) przy zamówieniach dodatkowych, gdy główna dostawa lub robota została oddana na podstawie przetargu,

b) gdy przedmiot dostawy jest faktycznie zmonopolizowany i pod ochroną patentu,

c) gdy powierzanie dostawy, czy roboty z wolnej ręki jest wskazane, czy to z uwagi na nagląc[illegible]

*Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO*

# „Cezar i Kleopatra"

**Komedja historyczna w 5 aktach (7 odsłonach) G. B. Shawa. Tłumaczenie F. Sobieniowskiego, reżyserją T. Trzcińskiego**

Nie wszystkie sztuki Shawa zachowały czerwień krwi, a na wielu spoczywają już grube warstwy kurzu. Pytanie zachodzi, czy „Cezar i Kleopatra" należy do sztuk aktualnych czy też przyprószonych patyną dalekiej już przeszłości. W życiu bowiem teatru czas jest pojęciem względnem, a sztuki, które temu lat 10 lub 15 uchodziły jeszcze za żywotne, często gęsto stanowią już tylko makulaturę.

„Cezar i Kleopatra" jest mądrą komedją. Można się w niej nawet dopatrzeć pewnych pierwiastków wiecznej aktualności, wszak chodzi tutaj o problem rządzenia, o metody regulowania stosunków międzynarodowych. Juljusz Cezar jest niejako prototypem wszystkich dyktatorów, którzy mają odwagę, wziąć na swe barki odpowiedzialność za losy społeczeństw i narodów. Gdy jego powiernik Rufio oświadcza Lucjusowi Septiniusowi, rzymskiemu trybunowi, który wkraczającemu do Egiptu Cezarowi złożył do stóp ściętą głowę jego rywala Pompejusza, że nie jest republikaninem, ponieważ jest cezarjaninem, sam Cesar przerywa mu słowami: „Ja nie jestem cezarjaninem. Gdyby republika była jeszcze republiką, byłbym pierwszym republikaninem". Czyż w tych słowach nie brzmią echa naszych czasów, czyż nie wyczuwamy w nich tej patologicznej nieufności, do społeczeństwa, które rzekomo straciło zdolność rządzenia sobą i dlatego musi oddać wszelką władzę i odpowiedzialność genjalnej jednostce. Albo też, gdy Cezar wybucha świętem oburzeniem, ponieważ Kleopatra kazała ściąć głowę Pothinusowi, opiekunowi jej brata Ptolomeusza, konkurenta do tronu egipskiego, wygłasza wspaniałą filipikę przeciwko krwiożerczej racji stanu, posługującej się mordem jako ultima ratio regulowania międzynarodowych i międzyludzkich stosunków — czyż nie brzmią te słowa nam tak bardzo współcześnie, czyż nie mamy wrażenia, jak gdyby je wygłosił Briand lub MacDonald?

Bo Shaw właściwie nie historyczną stworzył komedję, lecz użył tylko dalekiej przeszłości jako wygodnej trampoliny do odskoku w naszą, problemami nabrzmiałą teraźniejszość. W komentarzu dołączonym do niemieckiego wydania „Cezara i Kleopatry" czytamy, że G. B. S. nie wierzy w pompatyczność postępu i jest tego zdania, że mimo rzekomego triumfu człowieka nad przyrodą, ludzkość zbyt dużym rozwojem w dziedzinie międzynarodowej etyki poszczycić się nie może. Shaw wprowadza nawet do swej sztuki Britanusa, w którym widzi prawzór angielskich wyspiarzy. Jest to suchy, długi, kościsty Anglik, wierzący święcie w konwencjonalne kłamstwa swego społeczeństwa i odczuwający „shoking" na widok nowych urządzeń niezgodnych z urządzeniami jego odosobnionej wyspy.

**A jednak ta wcale mądra komedja nie jest tak bardzo zajmująca, możnaby nawet powiedzieć, że** trąci nietylko już myszką, ale wprost myszą. „Cezar i Kleopatra" znajduje się w zbiorze utworów dramatycznych, przeznaczonych dla purytanów. We wstępie do tych „utworów dla purytanów" walczy G. B. S. z upiornem widmem fałszywej etyki seksualnej i proklamuje autonomję miłości, jako siły pierwotnej i nie dającej się ujarzmić intelektem. G. B. S. nawołuje do traktowania miłości bezpośrednio, do popatrzenia się na nią bez okularów purytanizmu, który narzuca na nią skromną szarą sukienkę tzw. cnoty. Ale to, co było kiedyś rewolucją, teraz stało się już anachronizmem. Ratuje tę sztukę tylko psychologja starzejącego się człowieka, który zachował jednak serce młode i zdolne jeszcze do porywów miłości. Ale jest to tragedja tylko właśnie tych starszych panów, którzy na wiosnę odczuwają jeszcze „Bożą wolę", a publiczność przecież nie ze samych starszych składa się panów, którzyby tak chętnie mieli jeszcze awanturkę, ale łysina, podagra i inne tego rodzaju przypadłości uczą ich mądrej filozofji rezygnacji...

W każdym razie jest to sztuka mądra, pobudzająca do myślenia, zajmująca się odwiecznemi problemami, które na aktualności wcale nie straciły. Dlaczegóż więc pierwsze przynajmniej wieczory nie miały powodzenia? Czyżby nasza publiczność tak była leniwą, że woli płyciznę małżeńskich trójkątów czy czworoboków? Mam wrażenie, że niezupełnie tak się sprawa przedstawia. Sztuka Shawa dostała się na nasz repertuar tylko przypadkowo. Nasz teatr stał się teatrem gościnnych występów. Ponieważ gościmy teraz u siebie wielkiego

wypadki żywiołowe, czy też interes publiczny.

rPzy powierzaniu robót z przetargu publicznego przepisy Ministerstwa Robót Publicznych przewidują możność wyboru oferenta pomiędzy trzema najtańszymi i ten właśnie punkt daje możność powierzenia robót nietylko najtańszemu, ale i przy cenach względnie niewysokich, najodpowiedniejszemu wykonawcy

## Bilans handlowy w marcu

Jak już pokrótce donieśliśmy, przedstawia się według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) w marcu br. w sposób następujący:

Przywieziono w marcu 306.514 ton towarów. Wartość przywozu wyniosła 194.693 tys. zł. Wywieznono 1,312.646 ton. Wartość wywozu wyniosła 221.106 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w marcu wyniosło zatem 26.143 tys. zł W porównaniu do poprzedniego miesiąca przywóz zwiększył się w wadze o 25.102 ton, w wartości o 13.294 tys. zł. Wywóz natomiast zmniejszył się w wadze o 261.692 ton, wzrósł w wartości o 3.014 tys, zł.

Najważniejsze zmiany w przywozie w porównaniu do ubiegłego miesiąca zaznaczyły się w przywozie artykułów spożywczych, który dość znacznie się zwiększył (o 8.8 milj zł). W związku z postem wzrósł przedewszystkiem wywóz śledzi (o 4.5 milj. zł). Następnie zaznaczył się sezonowy wzrost przywozu nawozów sztucznych (o 4.4) głównie saletry chilijskiej (o 8.2) przy spadku innych pozycyj, jak saletry norweskiej (o 4.3 milj. zł).

Ponadto zaznaczył się w materjałach i wyrobach włóknistych spadek przywozu wełny (o 5.1 milj. zł) przy jednoczesnym wzroście przywozu juty (o 1.4 milj. zł) oraz tkanin bawełnianych (o 0.4 milj. zł) oraz wełnianych (o 0.7 milj. zł).

W wywozie wzrost zaznaczył się przedewszystkiem na artykułach spożywczych (o 7.6 imlj. zł), metalach (o 4.2 milj. zł.) oraz nawozach sztucznych (o 2.5 milj. zł).

Zmniejszenie się wywozu odbiło się głównie na węglu (o 6.5 milj. zł), na drzewie (o 1.4 milj zł), zwierzętach żywych (o 1.1 milj. zł), a wreszcie w materjałach i wyrobach włóknistcyh na przędzy wełnianej (o 1.4 milj. zł).

## Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia br. wykazuje zapas złota 702,030.000 zł tj. o 124.000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 26,117.000 zł do sumy 299,071.000 zł, również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2,346.000 zł do 113,885.000 zł. Portfel wekslowy spadł o 14,790.000 zł i wynosi 608,802.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1,543.000 zł do 71,570.000 zł. Inne aktywa wynoszą 109,276.000 zł, zatem o 1,041 000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 1,031.000 zł do sumy 338,185.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 45,557.000 zł do 1.278,465.000 zł. Stosunek pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 43.43 proc., pokrycie kruszcowo walutowe 61,92 proc wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.91 proc.

---

artystę p. Stępowskiego, przeto wystawiono „Cezara i Kleopatrę“. P. Stępowski grał rolę Cezara we Warszawie. Niezwykły ten artysta rolę tę kiedyś przemyślał, wycyzelował i naprawdę piękną stworzył kreację. Jego Cezar posiada dostojność gestu, szlachetność linji, prostotę tonu, delikatność obejścia, jednem słowem, jest to kreacja bez wszelkiego efekciarstwa, żywa i zajmująca. Ale reszta zespołu? Nie można od naszych artystów żądać zbyt wiele, wszak tę sztukę sklecono niejako na poczekaniu wszak nie dano atrystom czasu nawet do pomyślenia, wszak ją puszczono, ponieważ „Rywale“ zbytniem nie cieszyli się powodzeniem, a „Mello“ Bernsteina padło z kretesem. Musiano na gwałt dać nową premjerę, więc bez głębszego przygotowania puszczono „Cezara i Kleopatrę“ Rezultaty są też odpowiednie. Pani Zaklicka, artystka pełna kobiecego czaru, niczego prawie z tej roli Kleopatry nie wydobyła. Była wciąż tylko rozpieszczonem dzieckiem, a Kleopatra to przecież dziecko, które pod wpływem Cezara w dojrzałą przemienia się kobietę. Jedynie może dobrą w tonie była p. Klońska Sauerowa, jako Flatateeta, piastunka Kleopatry, miłem też rozczarowaniem jest młodziutka Nowotarska, która jako 10-letni Ptolomeusz zachowała się na scenie z rozbrajającą pewnością siebie. Inni aktorzy, a zwłaszcza p. Chmielewski jako Rufio, p Szymański jako Britanus, p. Szymborski jako Theodotus, p. Dąbrowski jako Apollodorus czynili co mogli, by sztukę utrzymać na pewnym poziomie Napewnoby więcej uczynili, gdyby im zostawiono więcej czasu; gdyby mogli sumienniej przygotować się do swych ról... **M. K.**

## Marsz. Piłsudski protektorem II. Targów Północnych

Na ręce wojewody wileńskiego nadeszło z adjutantury przybocznej marszałka Piłsudskiego pismo z zawiadomieniem, że p. Marszałek zgodził się objąć protektorat nad drugiemi Targami Północnemi w Wilnie, mającemi się odbyć we wrześniu b. r.

## Ważne dla rolników żydowskich!

Pierwsze Małopolskie Towarzystwo Rolników (spółdzielnia zarej. z o. o. w Krakowie) wydaje od listopada ub. r. miesięcznik rolniczy pt. „Wiadomości Rolnicze“ (Kraków, ul. Florjańska 13), który rozsyła rolnikom żydowskim bezpłatnie. Interesenci, którzy „Wiadomości“ dotąd nie otrzymują, zechcą Pierwszemu Małopolskiemu Towarzystwu Rolników (Kraków, ul. Florjańska 13) podać swe dokładne adresy.

## General Motors pewne jest swej przyszłości w Polsce

W końcu ubiegłego tygodnia odwiedził placówkę General Motors w Polsce, p. L. M. Rumely, Naczelny Dyrektor General Motors Export Company w New Yorku, który od trzech miesięcy wizytuje wszystkie europejskie fabryki montażowe General Motors. Po dwudniowym pobycie w Warszawie p L. M. Rumely odjechał do Berlina.

Odwiedziny w tym czasie placówki warszawskiej przez głównego dyrektora General Motors Export Company miało głównie na celu uzgodnienia z Zarządem przyszłych planów General Motors w Polsce.

P. L. M. Rumely podczas swej trzymiesięcznej podróży po Europie, zwiedził wszystkie ważniejsze państwa rolnicze, i miał możność przekonać się, że państwa te, tak samo jak Polska, ucierpiały **pod względem ekonomicznym z powodu zbyt niskich cen na produkty rolne**. Mimo to p. L. M. Rumely jest przekonany, że depresja ekonomiczna **osiągnęła już swój najniższy punkt i że należy spodziewać się pewnej poprawy w ogólnej sytuacji gospodarczej**. Podnoszenie się cen na produkty rolne oraz obniżenie stopy procentowej wpłynęły dodatnio na poprawę ogólnej sytuacji. Wszystkie dane wskazują na to, **że ogólna sytuacja gospodarcza ulegnie dalszej** poprawie w połowie bieżącego roku.

P. L. M. Rumely w towarzystwie Zarządu dokonał inspekcji placu pod Ożarowem, zakupionym pod budowę nowej fabryki. Położenie placu oraz ułatwienia, jakie on przedstawia dla ekonomicznej produkcji wozów General Motors, spotkało się z dodatnią oceną Głównego Dyrektora General Motors Export Company

Chociaż budowa nowej fabryki została narazie wstrzymana to jednak wszystkie prace wstępne zostały ukończone oraz plany całkowicie opracowane, tak że budowa będzie mogła być rozpoczęta bez żadnej zwłoki, skoro tylko warunki na to pozwolą.

Plac pod Ożarowem wynosi przeszło 160,000 metrów kwadratowych. Nabycie tak olbrzymiego placu jest przygotowaniem szerokiego terenu pod ekspansję General Motors w Polsce, co jest jednocześnie dowodem wiary i zaufania ze strony potężnego koncernu samochodowego w przyszły rozwój działalności General Motors w Polsce

—o—

**EGZEKUTYWA CENTRALI BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ**, wyłoniona na zjeździe kupiectwa włókienniczego, odbywa w tych dniach pierwsze swe zebranie w Stow Kupców w Łodzi Omówiono dokładnie program prac Egzekutywy, a w szczególności postanowiono dokonać dokładnej rejestracji przedsiębiorstw handlu włókienniczego w Polsce. Następne posiedzenie odbędzie się w pierwszych dniach maja w Warszawie. Adres: Sekcja włóknista przy Centrali Związku Kupców, Warszawa, Gęsia 14.

**KREDYTY DLA ROLNICTWA** W celu przyjścia z pomocą rolnictwu, uruchomił Państwowy Bank Rolny rolnicze kredyty hodowlane na zakup materjału zarodowego. Kredyty te udzielane są zasadniczo na zakup reproduktorów męskich, a wyjątkowo krów za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności.



**STOSUNKI HANDLOWE Z AMERYKĄ POŁUDNIOWĄ.** Wedle doniesienia Izby handlowej polsko- łacińsko- amerykańskiej w Warszawie, utworzyła firma brazylijska „Braziltrad Limitada“ S. A. w Rio de Janeiro specjalny dział dla interesów handlowych z Polską. Z polskich towarów interesuje się wymieniona firma w pierwszym rzędzie następującemi artykułami: cement, węgiel, rury, żelazo konstrukcyjne, nawierzchnia i tabor kolejowy, jak również wyroby tekstylno- lniane, bawełniane i z jedwabiu sztucznego. Firma „Braziltrad“ poszukuje równocześnie odbiorców na towary pochodzenia brazylijskiego. Bliższych informacji udziela Izba handlowa polsko- łacińsko- amerykańska (Warszawa, Hortensji 6,) za zwrotem kosztów korespondencji w wysokości 1 Zł. (znaczkami pocztowymi.).

**WALUTA POLSKA W GDAŃSKU?** Jak słychać gdańskie sfery gospodarcze omawiają w zrzeszeniach i organizacjach finansowych projekt zastąpienia guldena gdańskiego złotym polskim.

—o—

*INFORMATOR GOSPODARCZY.*

„ROLNIK“: Dotychczas jeszcze nie ogłoszono ustawy o przedłużeniu ochrony drobnych dzierżawców rolnych.

„WOLNY ZAWÓD“: Wolne zawody opłacają również podatek obrotowy i dochodowy

INŻYNIER R. B.: Kwestja ta jest sporna.

ABONENT, KRAKOWSKA 61: Kurs dolara 12 VI. 1921 był 1.200 mkp

„GORYCZ“: Skargę należy wnieść do Sądu okręgowego, gdyż wartość przedmiotu sporu niezawodnie przekracza 1.000 zł. Skargę taką musi podpisać adwokat, do którego zatem należy się zwrócić.

„PRZYSZŁOŚĆ“: Informacje odnośne otrzyma Pan w Izbie rzemieślniczej

„NEBENZAHL“: 1) Nie jest potrzebne świadectwo przemysłowe, chyba że Pan zatrudnia więcej niż jednego robotnika.

„MIZRACHISTA“: Odpowiedzi na te pytania udzieli Panu krakowska Izba przemysłowo- handlowa.

„HABIMA“: Zdaniem naszem lepiej dopuścić do załatwienia sprawy przez sąd. Przypuszczamy, że w opisanych przez Panią warunkach sąd nie da wiary przeciwnej stronie.

S. S. MIELEC: Kurs dolara 27. VIII 1921 wynosił około 2.600 mkp., zaś dnia 30. X. 1921 wynosił 3.025 mkp.

## Program stacyj radjofonicznych

**ŚRODA, 16 KWIETNIA.**

**Kraków** (213,8) 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Gramof., 13,10 Kom. meteor. 14,40 Kom. gosp. 15,15 Dla maturzystów „Racjonalizm VIII wieku“. — „Przyczyny rewolucji francuskiej“, 16,15 Zagadki i szarady dla dzieci (wynik konkursu, nagrody), 16,45 Gramof. 17,15 „Św. Augustyn“ — odczyt prof. Sinki, 17,45 Koncert z Warszawy (Beethoven, Mozart, Franck), 18,45 Komun. harcerski, 19 Rozmait. 19,10 Giełda zboż 19,25 „Poradnia lekarska: Zapobieganie kalectwem kostnym“ — Dr. Kosiński, 19,58 Sygnał czasu, hejnał, 20,05 „O obrzędach wielkanocnych wPolsce“, 20,30 Koncert muz. szwedzkiej (Sjögren, Vallvisor, Aulin) 21,10 Kwadrans literacki, 21,25 d. c. koncertu, 22,10 Feljet. („O L. Solskim“), PAT.

**Warszawa** (1411,7) **Łódź** (233,8) 17,45 i 20,30 Muz.

**Poznań** (334,8) 14 Giełda, 17,45 i 20,30 Muz.

**Katowice** (4087) 12,05 Gramof 16 Kom. gosp., 16,15 Szarady dla dzieci (p. Kraków). 16,45 Gramof. 17,45 Koncert (p. Kraków), 18,45 Rozmait., 19,05 Odcinek powieści 19,20 „Gospodyni Śląska“, 19,45 Kom. sport. 20,05 „Rad“, 20,30—22,10 Koncert i kwadrans liter. (p. Kraków), 22,10 Feljet. PAT, 23 Szrz. poczt. franc.

**Lwów** (385,1) 11,58—24 p. Kraków.

**Wiedeń** (516,3) 11, 15.30, 19,55 i 21,30 Muz.

**Budapeszt** (550) 12,06, 17,20, 19,50 Koncerty.

**Königswusterhausen** (1635) 19,30 i 21,15 Koncerty.

**Oslo** (4934) 17, 18,40 20 i 22,10 Muz.

## Tomasz Mann o Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Słynny pisarz niemiecki Tomasz Mann przed swym wyjazdem z Palestyny w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej podzielił się wrażeniami z pobytu w kraju. Z powodu nagłej choroby Tomasz Mann zmuszony był czas jakiś spędzić w szpitalu i nie zdołał zapoznać się ze wszystkiemi kolonjami żydowskiemi. Silne wrażenie wywarła na pisarzu niemieckim kwuca w Kirjath-Anawim. Największy podziw wzbudził Tel-Awiw.

Żydzi w Tel-Awiwie, oświadczył Tomasz Mann różnią się od Żydów na całym świecie. Wydają się być wolniejsi i szczęśliwsi. Wierzę w przyszłość Tel-Awiwu.

To, co widziałem w Palestynie, — oświadczył Tomasz Mann — wywołuje podziw. Żydzi tworzą piękne dzieło. Żydzi nie powinni jednak głową przebijać muru, lecz ostrożnie posuwać się naprzód. Arabowie mieszkają przecież przeszło 1000 lat w tym kraju i sądzię, że są historycznie związani z Palestyną. Wiem o tem, że Żydzi nie przybyli tu, aby kraj zdobyć i panować, lecz aby duchowo się wyzwolić. Żydzi i Arabowie z pewnością zdołają współżyć i poświęcić się odbudowie kraju. Zapamiętałość i niecierpliwość niektórych Żydów potęgują trudności, z jakiemi borykać się musi sjonizm. Jestem *zdecydowanym zwolennikiem sjonizmu* i porównałbym niektóre jego cele i ideały z ruchem romantycznym w Niemczech w wieku XIX. Celem mojej podróży palestyńskiej, oświadczył Mann były studja prowadzone dla powieści na tematy biblijne, o dziejach Jakóba i Józefa.

W końcu Tomasz Mann opowiedział, że spędził sporo czasu z kanclerzem Uniwersytetu Hebrajskiego dr. Magnesem i zakończył rozmowę następującemi słowy: Jakkolwiekby było, możecie mnie uważać za zdecydowanego zwolennika duchowego sjonizmu.

## Żydzi walczą o synagogę

Moskwa (ŻAT) Po raz pierwszy w dziejach Związku Radzieckiego odebrali pobożni Żydzi przy użyciu siły bożnicę przekształconą na klub. Uczynili to na podstawie ostatnich zarządzeń partji komunistycznej zakazujących zamykania bożnic na drodze administracyjnej bez zezwolenia władzy.

Żydzi miasteczka Dubrowna, okręgu mińskiego, gdzie miejscowy sowiet nieprawnie przekształcił bożnicę na klub, zwrócili się do przewodniczącego sowietu o zwrot bożnicy. Gdy przewodniczący odpowiedział odmową na ich żądanie, Żydzi zdjęli kłódkę zawieszoną przez komunistów i zawiesili inną.

Czyn ten wywołał wielkie oburzenie miejscowych komunistów, lecz zainteresowanym Żydom nie grożą żadne represje, ponieważ działali zgodnie z ostatniem zarządzeniem Stalina.

## Znamienny zwrot w akcji antyreligijnej

Moskwa. (ŻAT). W centralnym organie związku ateistów „Bezbożnik", zamieszczony został przed dwoma dniami artykuł, nawołujący do nieprzeprowadzania antypesachowej kampanji. Artykuł poucza komunistów by nie urządzali demonstracyj antypesachowych i wystąpień antyreligijnych przed bożnicami lub kościołami.

„Dopiero przed dwoma tygodniami — pisze „Bezbożnik" — urządzaliśmy w całym Związku Radzieckim demonstracje antyreligijne przeciwko papieżowi, za dwa tygodnie wystąpimy ponownie z hasłami antyreligijnemi na demonstracjach pierwszo majowych. Czyż potrzeba zatem wcisnąć pomiędzy te dwa wystąpienia trzecie pesachowe? Nie Jest to niepotrzebne i niepraktyczne.

Komisarjat oświaty na Białorusi przesłał w tych dniach okólnik do wszystkich miast i miasteczek białoruskich, by w czasie świąt Pesach nie obrażano uczuć religijnych ludności żydowskiej.

**POZYCJE ŻYDOWSKIE W BUDŻECIE CZECHOSŁOWACKIM.** Preliminarz budżetowy opracowany przez rząd czechosłowacki zawiera również pozycję 1,800.000 koron czeskich na zaspokojenie żydowskich potrzeb religijnych. Znaczna część tych funduszów przeznaczona jest na utrzymanie rabinów gminnych.

**NOWY PREZES GMINY ŻYDOWSKIEJ W GDAŃSKU.** Po ustąpieniu ze stanowiska dotychczasowego prezesa gminy żydowskiej w Gdańsku radcy Fabiana, prezesem gminy żydowskiej wybrany został radca Sander.

**REDAKTOR „WESTDEUTSCHE BEOBACHTER" SKAZANY ZA HECĘ ANTYSEMICKĄ.** Redaktor odpowiedzialny „Westdeutsche Beobachter" w Kolonji, Józef Grohe skazany został przez sąd na 300 marek grzywny za zamieszczenie artykułu o treści podburzającej przeciwko Żydom.

## „Szopka polityczna"

„Bagatela"

Po trzech miesiącach zjechała do nas szopka pióra Hemara, Lechonia, Słonimskiego i Tuwima. Mocno się postarzała, ale nie straciła jeszcze zębów. Uzupełniono ją specjalną wstawką, znacznie później napisaną, a mianowicie duetem między p. Wiślickim a Radziwiłłem. Wiślicki chciałby jeszcze być posłem, całuje więc rękę jaśnie pana księcia, ale pełen rezygnacji proponuje mu założenie banku, do którego książę da firmę, a Wiślicki spryt.

Przesuwają się więc przed nami doskonałe lalki p. Daszewskiego i śpiewają na popularne melodje rozmaite pioseneczki Świtalski zapewnia, że posada premjera jest jedyna i niezapomniana. Sławoj- Składkowski pyta się Sławka, dlaczego Józewski po raz drugi został ministrem spraw wewnętrznych i otrzymuje odpowiedź, że dlatego, ponieważ nazywa się — Józef- ski. Sławek pociesza nas, że chociaż konstytucja ejst brzydka, ale nie my będziemy ją „gwałcić" tylko „On", Daszyński żali się, że „taki los przypadł nam, że on jest tu, a partja tam, a w środku me złamane serce", Niedziałkowski zaś się pyta Daszyńskiego, kiedy „nadejdzie dzień zapłaty, kiedy sędziami będziemy my?"

Publiczności najbardziej podobała się maseczka Wieniawy Długoszewskiego, „Sennego Boya", Kornela Makuszyńskiego. Daszyńskiego, por. Zaćwilichowskiego i Kiepury.

Wykonanie było kiepskie. **M. K.**

**KOBIETY W ADWOKATURZE W PALESTYNIE.** Po zdobyciu przez Różę Ginsburg na drodze długotrwałych procesów praw adwokackich, obecnie przyjęta została do adwokatury palestyńskiej druga kobieta Słutzkinówna, absolwentka Wyższych Kursów Prawniczych w Jerozolimie.

**ZGON PRZYWÓDCY MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W NIEMCZECH.** We Frankfurcie zmarł w 30 roku życia jeden z najaktywniejszych przywódców młodzieży żydowskiej w Niemczech, Eryk Herzfeld. Ostatnim czynem zasłużonego działacza było założenie „Domu Młodzieży Żydowskiej" oraz szkoły żydowskiej we Frankfurcie.

**ZNACZNY WZROST LICZEBNOŚCI ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH W PALESTYNIE.** Zgodnie z ostatniemi sprawozdaniami statystycznemi liczba żydowskich robotników rolnych w Palestynie wynosi 7.798. Do tej liczby nie wliczono żydowskich robotników budowlanych z Emek- Izrael oraz w dolinie Jordanu. We wrześniu 1926 r. wszystkie kolonje żydowskie liczyły 4582 żydowskich robotników rolnych.

Copyright by Księgarnia Wydawnicza Dra Sz. Gordona, Kraków

*EDWIN ERYK DWINGER*

# ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

**PAMIĘTNIK Z SYBIRU**

*Autoryzowany przekład Wandy Kragen*

71 (Ciąg dalszy.)

## 1918

Coraz mi ciężej pisać pamiętnik. Głowę mam niekiedy jak gdyby wyjałowioną, pozbawioną treści; nie dostrzegam już łączności pomiędzy wypadkami. Niektórych zdarzeń nie potrafię opisać, dla innych nie znajduję właściwych słów. Przeglądając pamiętnik, widzę wyraźnie, że moje notatki są coraz krótsze i zwięźlejsze, nietylko przestrzennie, - również i w sposobie wyrażania się. Przypominają mi mowę człowieka, który staje się coraz bardziej rozgoryczonym i bezsilnym, który wkrótce nawet i do mówienia będzie zbyt znękanym; który jeszcze tylko twardo i urywanie wyrzuca, co ma do powiedzenia, lecz stracił całą radość ze słowa, z twórczego ogarnięcia rzeczy.

Zresztą nietylko to. I moje pismo staje się co dzień gorsze, nieczytelniejsze, zacięte jak gdyby. Brak mi napięcia do napisania 50 linij, a gdy dochodzę do trzeciej, trudno mi już odcyfrować pierwszą. To co daję, jest jedynie chaotyczną mozaiką, dzisiaj kamyczek, jutro, pojutrze może znów kamyczek, a potem przez cztery tygodnie nic. Zanim ułożą się te kamyczki w pełny obraz — to dobrze. Jeśli nie — trudno, nie mogę na to poradzić. Jestem zanadto roztrzęsiony, w zanadto beznadziejnym nastroju Nagłe runięcie naszych nadziei na pokój zgodziło mnie i wszystkich. podcięło nas jak cios topora podcina drzewo Zieleni się ono jeszcze czas pewien, ale wewnątrz jest chore...

Może jednak ta coraz większa zwięzłość i rzadkość moich zapisków dobitniej opowiadają o tem, jak bardzo oddaliśmy się od naszego dawnego „ja" i jak upadliśmy, aniżeli najdokładniejsze opisy? Czyż nie istnieje wymowne milczenie?

Mówimy nieraz: gdyby na osiem dni usadowić normalnego człowieka pośród nas, myślałby z pewnością, że znajduje się w domu obłąkanych! Nas samych nie zabija to życie jedynie dlatego, że jesteśmy stępieni przez wszystko, co przeżyliśmy poprzednio; i w gruncie rzeczy nie żyjemy wcale, wyczekujemy jedynie. Możnaby nas porównać do zwierząt, zapadających w zimowy sen; jak one — umiemy tylko jedno: czekać na wiosnę! Dla nas oznacza ta wiosna: powrót do ojczyzny...

Tak jest, nasz stan jest tak dziwaczny, dla kogoś, stojącego na zewnątrz, że wprost trudno go opisać. Atmosfera przesycana jest osobliwym niepokojem i podrażnieniem. Wielu oficerów wypada prawie co godzinę na podwórze, przemierza je wzdłuż i wszerz i naokoło — w elipsach, trójkątach, w stu zmyślonych figurach — jedynie poto, aby być wieczór zmęczonym i znaleźć upragniony sen. Inni znowu siedzą jak przykuci cały dzień na jednem miejscu, każde słowo skierowane do nich powoduje wybuch wściekłości, najlżejsza błahostka jest dostateczną przyczyną do zawziętej, bezlitosnej wrogości.

Dawni przyjaciele nie patrzą więcej na siebie; brutalna, złośliwa krytyka nie oszczędza nikogo; czy ktoś śpi, czy czuwa, czy płacze, czy się śmieje — wszystko jest fałszywe i trudno dogodzić komukolwiek. Co rano paru oficerów z przypiętemi orderami pędzi od jednego domu do drugiego a wszystkie te honorowe pojedynki mają się odbyć pod najcięższemi warunkami w ojczyźnie. Zaprawdę, żaden z nas nie zostałby przy życiu, gdyby do tego doszło, bo każdy ma jedno albo też więcej wezwań na pistolety i ciężkie szable

Po dniach zapalnego podniecenia następują dni śmiertelnej apatji. Radosna myśl o przyszłości, o żonie, dzieciach, narzeczonej, ojczyźnie i zawodzie, zapada się czasami gdzieś i nie wzrusza nas bardziej od losu przelatującej muchy. Wszelka objektywność zamiera, wszyscy stają się zwolna niezdolni do rozumnego myślenia, do rozwinięcia jakiejkolwiek logiki Żżarty gniewem i chandryczeniem się z losem, wściekłością i rozpaczą, pęka tu i ówdzie napięty do niemożliwości łuk duszy, i człowiek grzęźnie w ciemnej otchłani, której nie dosięga wiedza lekarza Obłęd wpija w niego swe szpony, i wszystko co ludzkie ginie zwolna w nieszczęsnym.

Wczoraj zaprosili nas do siebie tureccy majorowie. Są to poczciwi, naiwni ludzie, w trzech czwartych germano-, w jednej czwartej frankofile. Sojusz broni pojmują poważnie i uroczyście, a ich uczty są zawsze obfite i odbywają się ściśle według wschodniego rytuału. Dzięki pobratymstwu z rosyjskimi Tatarami, również wyznawcami Maho-

# Wiadomości z kraju

## Dymisja Zarządu i Rady kahału w Sanoku

**Pierwsze jaskółki przedwyborcze do Sejmu i Senatu.**

W związku z pogłoskami na temat wyborów do ciał ustawodawczych, macherzy wyborczy, którzy przez okres dwuletni byli bezrobotni, poczuli, że nadszedł czas do działania. Poczęli więc czynić starania, aby zawładnąć kahałem, w którym wzorowo prowadzona gospodarka była dla nich solą w oku. W tym celu dwaj „mężowie zaufania“ B. B., zupełnie niepoważnie brani przez społeczeństwo żydowskie, co widocznie nie jest wiadomem czynnikom kierującym partji B. B. we Lwowie, wystosowali doniesienie do Województwa lwowskiego, że gospodarka kahalna rzekomo nie jest należycie prowadzona.

Na podstawie tego donosu p. starosta sanocki przeprowadził śledztwo, bez porozumienia z Zarządem i Radą kahału, na których czele stoją poważni i nader zasłużeni obywatele jak pp. Dr. Ramer, Dr. Hersig i Dr. Nehmer. i i.

Wiadomość ta wywołała wielkie oburzenie wśród całego żydostwa sanockiego, które, ceni zasługi jakie położyli dla gminy tutejszej wyżej wymienieni a zwłaszcza prezes Zarządu p. Dr. Ramer, dzięki którego energji i oddania się sprawie z całem zaparciem instytucje kahalne w Sanoku mogą być wzorem dla całej Małopolski.

Bezpośrednio po tem wszystkiem odbyło się posiedzenie Zarządu i Rady kahału, na którem uchwalono złożyć mandaty na znak protestu przeciw postępowaniu władz.

Dziwić się tylko należy, że kompetentne władze dały się w błąd wprowadzić przez nieodpowiedzialnych ludzi, narażając w ten sposób na szwank przyszłość Kahału sanockiego.

Żydostwo sanockie pełne oburzenia oczekuje z niecierpliwością dalszego rozwoju wypadków i zdecydowanem jest stać na straży, by nie dopuścić ludzi niepowołanych do kahału, albowiem pamiętne są jeszcze czasy wojny światowej, kiedyto na czele kahału stali właśnie ludzie z obozu dzisiejszych sojuszników B. B., których „wzorowa“ gospodarka służy za temat rozmów do dnia dzisiejszego.

Blem.

## Bernard Shaw w Polsce

Jak słychać, znany pisarz angielski Bernard Shaw przyjął zaproszenie polskiego Pen- Clubu do wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie Pen- Clubów, który odbędzie się w czerwcu w Warszawie i Krakowie. Shaw zamierza spędzić w Polsce dwa tygodnie.

## Niedoszłe oskarżenie o „mord rytualny“ w Pińsku

Do Żyda Zaryckiego w Pińsku, który utrzymuje stosunki handlowe z okolicznymi chłopami, przybył przed świętami Pesach chłop ze wsi Mołodkowice, prosząc o nocleg.

Nazajutrz rano znalazła rodzina Zaryckich trupa zmarłego chłopa. Powstała panika, przyczem niektóre elementy poczęły rozpowszechniać pogłoski, że Żydzi zamordowali chłopa. Znaleźli się nawet „świadkowie“, którzy rzekomo widzieli to na „własne oczy“. Policja dokonała oględzin ciała zmarłego i znalazła w kieszeni jego recepty doktora Kowalskiego. Przed sędzią śledczym zeznał dr Kowalski, że chłop był u niego. Dr Kowalski stwierdził u niego silnie rozwiniętą gruźlicę i uznał stan jego za beznadziejny. Najwidoczniej więc chłop zmarł na skutek swojej choroby.

Sekcja zwłok potwierdziła zeznania doktora. Po ogłoszeniu rezultatu sekcji, nastąpiło uspokojenie.

---

**81-LETNI STARZEC ZASIADŁ DO EGZAMINU**

Wielką sensację wywołał w Warszawie 81-letni geometra p. Edward Klepacki, który przed kilku dniami zgłosił się przed państwową komisją egzaminacyjną politechniki i złożył chlubnie egzamin na najwyższy stopień przysięgłego mierniczego. P. Klepacki jest już od 40 lat mierniczym przy Warszawskiem Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem. Do egzaminu przygotowywał się przez parę miesięcy w zupełnej tajemnicy przed swoją rodziną. Małżonka p. Klepackiego, dowiedziawszy się o zdaniu egzaminu przez swego męża, była bardzo uradowana, ale też nieco obrażona, że po 50 latach idealnego małżeństwa, mąż odważył się mieć przed nią — tajemnicę...



wacy mogą odbierać w kancelarji Pałacu Sztuki. Uroczyste otwarcie „Salonu“ odbędzie się 25 maja.

— **WYSTAWA „STARY PORTRET“**, którą zwiedziło już tysiące osób, zostanie zamknięta za kilka dni, pomimo olbrzymiego powodzenia.

— **VALESKA GERT** tancerka groteskowa, dnia 26 bm. w sobotę wystąpi z jednym wieczorem w teatrze „Bagatela“.

— **STEFAN JARACZ DYREKTOREM TEATRU „ATENEUM“?** W sferach artystycznych Warszawy rozeszła się wieść, że dyrekcję teatru „Ateneum“ w najbliższym sezonie objąć ma znakomity artysta, Stefan Jaracz. Jaracz w takim razie po raz pierwszy w swej dotychczasowej 25-letniej pracy artystycznej zająłby stanowisko kierownika teatru.

**JANNINGS ZACHOROWAŁ.** Donoszą z Monachjum: Emil Jannings, który przybył tu na gościnne występy w Volkstheater nagle zachorował. Stan chorego jest dość poważny, a nawet gdyby się w najbliższych dniach polepszył, na co narazie jeszcze się nie zanosi, wielkie osłabienie nie pozwoli artyście występować w ciągu dłuższego czasu. Z powodu choroby Janningsa występy jego zostały odłożone na czas nieograniczony. (PAT).

— **ROMAIN ROLLAND ZRZEKA SIĘ SWYCH PRAW AUTORSKICH.** Donoszą z Moskwy: „Izwiestija“ zamieszczają list Romain Rollanda, w którym czytamy m. in.: „Uczyniono mi zaszczyt wydania w języku rosyjskim pełnego zbioru mych dzieł, (wyd. „Wremia“ w Leningradzie). Zawiadomiłem mych przyjaciół rosyjskich, że zrzekam się mych praw autorskich, stawiając jeden warunek, a mianowicie, iż sumy należne mi będą wpłacone przez dom wydawniczy na rzecz uniwersytetu moskiewskiego. Sprawiłoby mi wielką radość, gdyby sumy te mogły być przeznaczone na subwencje dla studentów“. (PAT).

---

### *TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE*

UCIECHA: „Serce ulicznicy“.
SZTUKA: „Moralność pani Dulskiej“.

### *REPERTUAR KINOTEATRÓW:*

APOLLO: „Kobieta na księżycu“.
CORSO: „Nocna przygoda“.
NOWOŚCI: „Biały orzeł“ (Ken Maynard).
WARSZAWA: „Submarine“ i występ grupy iluzjonistów Sembelerusa.
WANDA: „Awantury chińskie“.

---

mcta, korzystają z wielu udogodnień, nam zakazanych. Tak, tak, religja jest silnym łącznikiem.

Przed drzwiami poucza nas Saltin, abyśmy w myśl ich zwyczaju, dla okazania im czci, pozostali w czapkach na głowach. Gospodarze na powitanie przykładają ręce do serca, ust i czoła i proszą nas do środka. Na stole stoi kolacja, przygotowana na sposób wschodni: kandyzowane owoce, pasztety i osobliwe słodycze. Potem podają papierosy i turecką kawę, serwowaną razem z osadem.

Z jedzenia i picia rozmowa schodzi na wojnę. Ofenzywa ustała, wszyscy nabrali znowu otuchy. „Za 4 tygodnie Rosja leży na obu łopatkach“ — oto ogólne zdanie tego wieczoru.

Ośmielam się wtrącić, że rząd Kiereńskiego, będący narzędziem ententy, nie zawrze nigdy odrębnego pokoju. — A potem nie wolno zapominać o Ameryce! — dodaję. — Czy od miesięcy nie słyszymy, jak toczą się ich pociągi z transportami? Uważam wmieszanie się Ameryki za okoliczność bardzo poważną...

— Od kiedy to należy pan do ludzi wywołujących panikę? — wybucha natychmiast podpor. Merkel. I on został również zaproszony przez Turków, jako przedstawiciel zawodowych oficerów z naszego pokoju. — Doprawdy, nie pojmuję pana. Kiepsko, kiedy nasi najmłodsi już tak zwieszają głowy.

Jestem ochotnikiem wojennym panie podporuczniku, odparłbym mu najchętniej. Ale nie reaguję zupełnie. To powtarza się wszakże obecnie przy każdej rozmowie. Ktokolwiek ma odwagę wypowiedzieć rozsądnie zdanie, trzeźwy pogląd — ten uchodzi w oczach ludzi tego pokroju za tchórza i defetystę...

(C. d. n.).

### *Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI*

**DOOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE**

Między Żydowskim Komitetem Teatralnym w Warszawie, który do niedawna urządzał swe imprezy w sali Elizeum przy ul. Karowej, a właścicielem tego teatru p. Zellmeistrem wybuchł konflikt. Zellmeister zamknął przed „Wnitem“ (Warszawskim Żydowskim Teatrem Artystycznym) drzwi przed nosem, ponieważ komitet rzekomo nie zapłacił komornego. „Wnit“ tymczasowo przygotował już nową premjerę „Głuchego“ Bergelsona w reżyserji Dawida Hermanna, a premjera miała się odbyć już w święta. Tymczasem musi „Wnit“ poszukiwać dopiero teatru i rozpoczął dłuższe pertraktacje z teatrem Kamińskiego. W Elizeum wystąpi polska trupa, która wystawi „Śpiewaka jazzbandu“ po polsku.

Polski „Śpiewak jazzbandu“ będzie bardzo niemiłą niespodzianką dla pani Idy Kamińskiej, która ma zamiar przez święta grać w Warszawie również „Śpiewaka jazzbandu“ po żydowsku.

---

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę znana sztuka z życia żydowskiego pt. „Dzieci nie zapominają“, grana w ubiegłym sezonie z ogromnem powodzeniem. W rolach głównych występują znakomici artyści p. Bella Belleryna, Ch. Sznajer i Borys Auerbach. Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 6-ej wieczór przy kasie teatru.

— **TEATR „BAGATELA“** Dziś we środę ostatnie pożegnalne przedstawienie „Warszawskiej Szopki Politycznej 1930“, która cieszyła się w Krakowie wielkim sukcesem. Bilety sprzedaje kasa teatru od godz. 9-tej rano.

— **TEATR „PANTERA“ UL. RAJSKA 12.** Rewja „Uśmiech Krakowa“ w niedzielę i poniedziałek 20 i 21 bm. będzie przeglądem najlepszych przebojów teatrów stołecznych, dając wszystkim okazję do prawdziwie świątecznej zabawy. W święta Wielkanocne odbędą się 3 przedstawienia: o godz. 5, 7 i 9-tej, a w dniu następnym 2 przedstawienia o godz. 7·15 i 9·15. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w sklepie p. Rudnickiego Linja A—B.

— **ZGŁOSZENIA NA „SALON JUBILEUSZOWY“ TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH** artyści krako-

### *REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.*

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Środa: „Dzieci nie zapominają“.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Środa: „Cezar i Kleopatra“.

### *ZE SPORTU.*

**SEKCJA PŁYWACKA ŻKS MAKKABI** przypomina członkom i zawodnikom, że bezpłatny kurs gimnastyki, prowadzony przez fachowego instruktora, odbywa się stale w poniedziałki i środy od godz. 7·30 do 8·30 w Żyd. Gimn. przy ul. Brzozowej. Udział zawodników w tym kursie jest bezwarunkowo obowiązujący.

**ŻKS HAGIBOR (KRAKÓW) W TARNOWIE.** Hagibor Kraków)—ŻMS (Tarnów) 0:0. Krakowianie pokazali bardzo ładną grę, lecz nie byli dysponowani w strzałach. Przed meczem odbyło się serdeczne powitanie gości oraz wymiana proporców. Sędzia p. Kulczyk z Tarnowa. Widzów dużo.

**Z MECZÓW:** Gwiazda—Jutrzenka 3:2 (3:2)
Hagibor—ŻTS 1:1 (0:0). Zawody o mistrzostwo klasy C.

## Komunikacja powietrzna w cyfrach

Nasze szlaki powietrzne obsługiwane stuprocentowo bezpiecznie i z wysoką regularnością zdobywają sobie coraz większe uznanie i przewożą coraz większe ilości pasażerów, poczty i towarów.

W ubiegłym miesiącu w 435 lotach normalnych i dodatkowych, samoloty przewiozły: 811 pasażerów, 2.986 kg. poczty (t. j. około 200.000 listów) i 48,5 ton frachtów (gazet 2.02 kg., towarów 40.733 kg, bagażu 5.712 kg).

Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel na linjach: Warszawa—Katowice—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Bydgoszcz—Gdańsk, Warszawa—Poznań, Katowice—Wiedeń, przelatując poszczególne przestrzenie w ciągu 2—3 godzin.

# KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 37

**Kwiecień**
**16**
Środa
18 Nisan 5690

Zachód słońca 6. m. 36

## Konfiskata „Nowego Dziennika"

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika" uległ konfiskacie za przedruk z poniedziałkowego numeru „Głosu Narodu" komentarza do wyroku uwalniającego b. posła Ulitza. Przedruku dokonaliśmy nie wiedząc oczywiście o skonfiskowaniu „Głosu Narodu". W sprawie tej konfiskaty pisze wczoraj tenży „Głos Narodu": „Konfiskatą jesteśmy zupełnie zaskoczeni, gdyż komentarz nasz nie zawierał — zdaniem naszem — nic przestępnego, a już żadną miarą nie mógł być uważany za krytykę wyroku, co zazwyczaj jest przyczyną konfiskat artykułów, omawiających wyroki sądowe".

## Dowód obywatelstwa polskiego wymagany na granicy W. M. Gdańska

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło okólnik, w którym podaje, że na mocy umowy z Gdańskiem do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej wymagany jest tylko dowód osobisty, stwierdzający obywatelstwo polskie lub legitymacja urzędnicza, względnie wojskowa. Nie upoważniają natomiast do wyjazdu do Gdańska legitymacje, wystawiane przez gminy bez stwierdzenia obywatelstwa polskiego przez administrację ogólną.

## Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. Zw. Żyd. Inst. Sam. Wyż. Ucz. Pol. przypomina, że zapisy na uczelnie zagraniczne rozpoczęły się już na nowy rok akademicki 1930/31, zaleca przeto zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia. Biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, ulgi kolejowe, paszporty, wizy itd.). Biuro mieści się w Warszawie przy pl. Żelaznej Bramy nr. 6, m. 36. Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł. 3 na pokrycie kosztów informacyjnych. Jednocześnie komunikuje Biuro, że wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.), na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

## Leczenie inwalidów wojennych w uzdrowiskach

W związku z udostepnieniem inwalidom wojennym leczenia zdrojowego w uzdrowiskach państwowych na koszt Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych, otrzymujemy następujące wyjaśnienia.

Inwalidzi wojenni, będący już w leczeniu Kas Chorych, względnie szpitali, nie potrzebują kierować swych podań o leczenie zdrojowe do referatów inwalidzkich starostw, lecz potrzebę tego leczenia stwierdza odnośna Kasa Chorych lub szpital.

Inwalidzi wojenni, nie będący w leczeniu Kas Chorych względnie w leczeniu szpitalnem, którzy jednak z powodu stanu zdrowia wymagają leczenia zdrojowego w br., zgłaszają potrzebę takiej kuracji w referacie inwalidzkim właściwego starostwa i z przekazem, otrzymanym z tego referatu, zwracają się do Kasy Chorych, najbliżej miejsca ich zamieszkania.

Kasy Chorych oraz szpitale przesyłają orzeczenia lekarskie o potrzebie leczenia zdrojowego inwalidów wprost do Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych w Warszawie, który zawiadamia inwalidów wojennych, kiedy i w jakiem zdrojowisku mają się zgłosić.

## Plaga bandytyzmu nie ustaje!

**Dnia 11 bm. około godziny 21. niewykryty narazie osobnik napadł na jadącego furmanką z Brzeska do Czchowa Mojżesza Platnera z Czchowa i** pod groźbą rewolweru **zabrał mu portfel z gotówką 80 zł., zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem, 3 paczki tytoniu, oraz 2 pary spodni długich.** Po dokonanym rabunku bandyta zbiegł do lasu okocimskiego. Dochodzenia w toku.

* * *

Dnia 13 bm. o godz. 3 rano do domu Marji Bator w Wiatrowicach Chabałnych, pow. Nowy Sącz dwóch nieznanych osobników weszło przez wyrwaną strzechę w dachu najpierw na strych, a następnie po oderwaniu przemocą drzwi do mieszkania pod groźbą rewolweru zrabowali jej ze skrzyni 75 zł. gotówką. Gdy Batorowa usiłowała uciec z mieszkania przez okno na pole, jeden z osobników stojący w drzwiach strzelił do niej, nie trafiając jej. W krytycznym czasie były w mieszkaniu oprócz Batorowej jej dwie dorosłe córki, jednak sprawcy ich nie zaczepiali, a po dokonanym rabunku zbiegli do lasu, strzelając po drodze kilkakrotnie na postrach. Dochodzenia w toku.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i w Podgórzu pl. Zgody 20.

— **ECHA JUBILEUSZU POSŁA DRA THONA.** Łódzkie czasopismo żydowskie „Illustrirter Pojliszer Manczester" zamieszcza w zeszycie kwietniowym gorący artykuł prof. dra M. Schorra, poświęcony jubileuszowi posła Thona, pt. „Der Wechter fun nacjonalen Gajst" (Strażnik ducha narodowego).

— **NA STATEK WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO** Prezydjum miasta Krakowa zamiast życzeń z okazji Świąt Wielkanocnych złożyło na ręce komitetu zbiórki na statek Województwa Krakowskiego kwotę 100 zł.

— **GRATULACJE RABINÓW DLA MIN. CARA.** Jak donosi PAT, minister Car otrzymuje w dalszym ciągu gratulacje z okazji ponownego objęcia stanowiska ministra sprawiedliwości. Poza prezesami i prokuratorami Sądów widnieją w drugim spisie gratulantów nazwiska: rabina w Radomiu Kestenberga, rabina (?) w Krakowie Meyera Frydrycha oraz rodzina zmarłego rabina z Baranowicz Zakheima...

— **SZKOŁA RZEMIOSŁ W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyła się w krakowskiej Izbie Rzemieślniczej konferencja w sprawie budującej się w Podgórzu szkoły rzemiosł. Po ożywionej dyskusji uchwalono, by samorządy gospodarcze w Krakowie, wraz z przedstawicielami świata przemysłowego i rzemieślniczego udały się z propozycją do Ministerstwa W. R. i O. P. odbycia wspólnej konferencji celem ustalenia spornej kwestji co do budującej się szkoły rzemiosł, jak i uregulowania spraw szkolenia zawodowego na obszarze Województwa Krakowskiego. Zorganizowaniem tej konferencji zajmie się Izba Rzemieślnicza w Krakowie.

— **KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH.** Na życzenie stowarzyszeń kupieckich dyrekcja Muzeum Przemysłowego przedłuża termin zgłoszeń na konkurs wystaw sklepowych do dnia 25 bm. włącznie. Warunki konkursu otrzymać można w Muzeum, gdzie również należy uiścić wpisowe w kwocie 5 złotych.

— **ULGI W PODATKU DOCHODOWYM PRZY NOWOZBUDOWANYCH DOMACH.** Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, pl. Szczepański l. 2 komunikuje nam: Z uwagi na obowiązek złożenia zeznania o dochodzie do 1 maja br. przypomina się, że dochody z domów nowozbudowanych lub ich części wolne są od podatku dochodowego na przeciąg 10 lat, o ile dom przeznaczony jest na cele mieszkalne. Nadto osobom, które wybudowały lub wybudują nowe domy, przy sługuje prawo potrącenia z ogólnego dochodu sum zużytych na budowę i to albo jednorazowo w roku następnym po ukończeniu budowy, albo w ciągu 5 lat, zależnie od wyboru płatnika. Nie wystarcza jednak dla uzyskania powyższych praw przytoczenie odnośnych okoliczności w zeznaniu podatkowem. Należy w tym celu wnieść osobne podanie do właściwej władzy podatkowej I. instancji (Urząd Skarbowy), odpowiednio umotywowane i poparte dokumentami. Podanie to oraz załączniki wolne są od stempla.

— **WYCIECZKA DO WŁOCH I AFRYKI PÓŁNOCNEJ.** Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje w początkach czerwca wielką wycieczkę krajoznawczą do Włoch i Afryki północnej, która trwać będzie 24 dni. Uczestnicy wycieczki zwiedzą najciekawsze zabytki z osobliwości następujących miejscowości: Wiedeń, Triest, Wenecja, Korfu, Malta, Trypolis, Tunis, Palermo, Syrakuzy, Sycylja itd. Ilość uczestników ściśle ograniczona. Całkowita opłata wraz z paszportami wynosi dla członków Towarzystwa: zł 1300, dla nieczłonków zł 1400. Ostateczny termin zapisów 10 maja. Informacyj udziela sekretarjat Towarzystwa (Warszawa, Ogrodowa 8a).

— **UTRZYMANIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI W PORZE LETNIEJ.** Magistrat przypomina przepisy dotyczące utrzymania porządku i czystości w porze letniej. Należy codziennie skrapiać chodniki przed zamiataniem, a w czasie upałów skrapianie ma się odbywać dwa i trzy razy dziennie. Do skrapiania chodników należy używać specjalnych konewek z sitem; inne sposoby skrapiania chodników są niedozwolone. Winnych niestosowania się do tych przepisów Magistrat będzie pociągał do odpowiedzialności karnej.

— **OCHRONA PLANT.** Magistrat przypomina przepisy rozporządzenia o ochronie plant i ogrodów miejskich. W myśl tych przepisów należy na plantach i w ogrodach miejskich zachowywać się w sposób, wykluczający wszelkie rozmyślne uszkadzanie urządzeń plantacyjnych. Zakazane jest zaśmiecanie i zanieczyszczanie plant i ogrodów. Planty i ogrody przeznaczone są wyłącznie dla komunikacji pieszej, jeżdżenie wozami, rowerami itp. jest zakazane. Psy należy wodzić na smyczy. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa Magistratu i policji, a winni niestosowania się będą surowo karani.

— **CZĘŚCIOWE PRZENIESIENIE TANDETY NA PLAC BAWÓŁ.** Magistrat ze względów porządkowych i sanitarnych przenosi z dniem 22 bm. sprzedaż starzyzny, odbywającą się dotychczas na tandecie przy ul. Szerokiej, na plac Bawół. Sprzedaż ubiorów, płótna, wyrobów galanteryjnych, bielizny, obuwia i tp., odbywać się będzie nadal na tandecie. Niestosujący się do niniejszego zarządzenia ulegną karze stosownie do brzmienia regulaminu targowego.

— **WŁAMANIE DO BIURA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** W nocy z niedzieli na poniedziałek, 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do biura organizacji sjońskiej przy ul. Stradom 15 i zabrali różne dokumenty.

— **ZNACZNA KRADZIEŻ SREBRA STOŁOWEGO.** Przed kilku dniami dokonano kradzieży srebra stołowego nieustalonej dotąd wartości na szkodę hr. Władysława Rostworowskiego. W związku z tą kradzieżą aresztowały wówczas organa śledcze policji krakowskiej Stanisława Kellnera, które go odstawiono do więzień sądowych. W toku dalszych dochodzeń aresztowano jako współsprawcę tej kradzieży Eugenjusza Karolkiewicza (lat 23), elektromontera, zaś pod zarzutem współudziału w tej kradzieży aresztowano Wolfa Frenicha (lat 40) zegarmistrza, bez stałego miejsca zamieszkania, znanego pasera. Wymienionych na podstawie zebranego materjału dowodowego odstawiono do więzień sądowych. Część skradzionego srebra od aresztowanych odebrano.

— **KRONIKA „ROWEROWA".** Kordas Józef, zam. w Woli Justowskiej l. 72, woźny sądowy zgłosił do policji, że dnia 14 bm. o ogdz. 9.30 skradziono mu z sieni sądu cywilnego, przy ul. św. Jana, rower marki „Puch", wartości 120 zł., który chwilowo pozostawił bez nadzoru. — Wrona Antoni, kapral, zgłosił, że dnia 14 bm. w czasie kiedy przejeżdżał na rowerze ul. Dunajewskiego, został najechany przez auto Nr. Kr. 95286, wskutek czego upadł na jezdnię, nie odnosząc żadnych obrażeń, natomiast uszkodzony został rower. Wyrządzona szkoda przez uszkodzenie roweru wynosi 40 zł.

— **ATAK SZAŁU.** Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało do Władysława Pociegła, b. st. sierżanta, zam. przy ul. Długosza l. 3., który w podwórzu domu przy ul. Krupniczej l. 11 doznał silnego ataku szału. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **CZYJA ZGUBA?** Franciszek Lasek, konduktor tramwajowy, złożył w I. komisarjacie policji znaleziony w dniu 4 bm. w tramwaju pugilares z pewną kwotą. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór pugilaresu w I. komisarjacie.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym (liście londyńskim), w szpalcie 2-giej, wiersz 29-ty od góry była mowa o teoretycznych (a nie turystycznych!) problematach Anglji.

—o—



**100LECIE URODZIN CAMILLA PISSARO.** We wszystkich ośrodkach kulturalnych Francji obchodzono obecnie 100-lecie urodzin wielkiego malarza Camilla Pissaro, który był Żydem. W Paryżu otwarta została wielka wystawa Pissaro.

# Ks. biskup Bandurski - ministrem oświaty?

## Sensacyjne pogłoski o zmianach w rządzie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 15. 4. W niektórych kołach politycznych obiegały dziś sensacyjne pogłoski o bliskich zmianach w rządzie. I tak opowiadano, że niebawem nastąpić ma zmiana na stanowisku ministra oświaty. Następcą p. Czerwińskiego ma być podobno **ks. biskup Bandurski,** znany zwolennik marszałka Piłsudskiego i sanacji.

Wedle drugiej pogłoski szef gabinetu min. spraw wojskowych pułk. Beck miałby zostać wiceministrem spraw zagranicznych w miejsce p. Wysockiego, który ma objąć placówkę dyplomatyczną w Tokio.

Ile w pogłoskach tych prawdy trudno w tej chwili osądzić. Faktem jest jednak, że kandydatura ks. Bandurskiego była aktualna, gdy tworzył rząd marszałek Szymański. Wówczas istotnie zaproponowano ks. biskupowi Bandurskiemu objęcie teki wyznań i oświaty.

———

# Zastrzeżenia Polski w sprawie ratyfikacji konwencji celnej

Genewa, 15. 4. PAT. Wczoraj nadeszła tu notyfikacja rządu polskiego o przystąpieniu Polski do paktów, opracownych przez konferencję gospodarczą, t. zw. konferencę rozejmu celnego. *Rząd polski zastrzegł sobie, że nie mógłby przedłożyć do ratyfkacji zawartej konwencji handlowej, jeżeliby inne państwa w czasie od pawarcia do wejścia w życie wspomnianej konwencji, wprowadziły w taryfach celnych zmiany niekorzystne dla polskiego eksportu.* — Termin przystąpienia do dwóch układów, opracowanych przez konferencję marcową, mija w dniu 15 bm. Dotychczas 16 państw podpisało konwencję handlową, zaś 20 protokół o dalszych pracach gospodarczych.

———

# Obrady budżetowe izby francuskiej

## W sprawie emerytur osiągnięto kompromis

**Paryż.** 15. 4. PAT. Wielką przeszkodą przy ostatecznem głosowaniu nad budżetem była kwestja rewizji emerytur dla osób cywilnych i wojskowych. Izba domagała się, aby wysokość emerytur wzrastała automatycznie ilekroć będą wzrastały odpowiednie pobory w służbie czynnej, natomiast senat wypowiedział się za podwyższeniem emerytur w stosunku do stopy przedwojennej. Izba na dzisiejszem rannem posiedzeniu odrzuciła poprawkę, domagającą się natychmiastowej podwyżki. W czasie przerwy plenarnego posiedzenia zebrała się komisja finansowa, która przyjęła kompromisową poprawkę rządu, przyznającą do czasu przeprowadzenia ogólnej rewizji projektu, 5 proc. podwyżkę emerytur. Dalszy ciąg obrad jutro.

## Katastrofa na Wiśle pod Warszawą

Warszawa. 15. 4. W pobliżu mostu kolejowego na Wiśle wydarzyła się dziś przed wieczorem katastrofa łodzi piaskarskiej. Wskutek gwałtownego wiatru była Wisła bardzo wzburzona, przyczem fale zatopiły krypę, na której trzech piaskarzy wydobywało piasek z dna rzeki. Dwóch z nich udało się uratować, natomiast mimo ratunku kilku motorówek komisarjatu wodnego policji, trzeciego robotnika nie wydobyto.

## Wywiad z Marconim

Rzym 15. 4. PAT. „Popolo d'Italia“ zamieszcza długi wywiad z senatorem Marconim. Znakomity uczony oświadczył, że rozwój telemechaniki otwiera nowe możliwości praktycznego zastosowania radjotelefonji. Telewizja zja znajduje się narazie w stadjum początkowem, aczkolwiek ostatnie doświadczenia pozwalają przypuszczać, że w najbliższym czasie można będzie przesyłać podobizny na wielki dystans i wsposób zupełnie prosty.

Co do możliwości porozumienia się drogą radjową z innemi planetami naszego systemu, Marconi odpowiedział wymijająco, nie wykluczając jednak kategorycznie takiej możliwości.

## Slepy rzeźbiarz — Scapini

Dziesięć tysięcy Francuzów straciło wzrok na wojnie. Dziesięc tysięcy młodych powróciło z frontu ze straszliwem (może najgorszem kalectwem jakiem jest ślpota. Wśród tych dziesięciu tysięcy nieszczęśliwych najciekawszą postacią jest niewątpliwie Jerzy Scapini, niewidomy poseł do parlamentu, a zarazem adwokat i... rzeźbiarz.

Żołnierz Scapini utracił wzrok w 1915 roku, skutkiem okropnej rany. Jako ślepy zdał egzaminy na prawie; został adwokatem, pisał na maszynie, jeździł konno i na rowerze, fechtował się i pływał. Od dwóch lat Scapini jest posłem do parlamentu. W Izbie pracuje intenzywnie, bierze udział w debatach, nieraz interwenjuje z miejsca. Jest on prezesem związku inwalidów—ślepców (Associaton des avengles de guerre); był w tym charakterze w Ameryce, gdzie go owacyjnie podejmowano.

Teraz Scapini stał się... rzeźbiarzem. Gdy wi dział, nigdy nie zajmował się tą sztuką, zawsze jednak lubiał ją. Jako niewidomy, kazał sobie razu pewnego przynieść gliny rzeźbiarskiej i zaczął lepić. Otoczeni odniosło się do tego sceptycznie. Zdumieli się, gdy ujrzeli, jak glina urabiana palcami ślepca zaczyna przyjmować określone kształty; harmonijne figurki rodzą się pod jego niedoświadczonemi dłońmi. Objawia się nowy talent genjalnego inwilidy... Jemu jednak to nie wystarcza. Chce rzeźbić twarze, których nie widzi. Zrobił już pięć czy sześć; żonę, teścia, kilku przyjaciół. Rysy, wyraz twarzy, wszystko jest odane ze skrupulatną wiernością.

Najciekawsze jednak, że Scapini rzeźbi z pamięci. Jest to pamięć dotykowa, nie wzrokowa. Wiadomo, że rysownik może odtworzyć oryginał, którego w danej chwili nie ma przed sobą, lecz pamięta go wzrokowo. U ślepego zamiast pamięci wzrokowej istnieje pamięć dotykowa; cechuje ją taka sama ostrość i subtelność ujmowania. Scapini studjuje swój model, wodząc zwolna palcami po twarzy, badając jej układ, szukając dotykiem szczegółów jej kształtów. Następnie odtwarza w glinie doznane (i spamiętane) wrażenia. Podczas jednego seansu wystarcza mu cztero, pięciokrotne badanie, a całe popiersie jest gotowe w trzy, najwyżej cztery seanse.

———

Bombaj. 15. 4. Dziś został tu aresztowany sekretarz Gandhiego.

Berlin. 15. 4. Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Brüninga, który złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji politycznej.

Wiedeń. 15. 4. PAT. Nowozamianowany dyrektor Burgteatru, Wildgans powołał na reżysera tego teatru dra Iwana Schmitha, dotychczasowego reżysera teatru Reinhardta.

Bern. 15. 4. PAT. Na terytorjum Alp całej Szwajcarji trwają jeszcze silne opady śnieżne.

# Sytuacja w Kalkucie opanowana

Kalkuta. 15. 4. PAT. Sytuację obecnie opanowano. Tramwaje krążą normalnie, jednakże dzień żałoby jest ściśle zachowany przez większość kół indyjskich miasta. Jeden z policjantów, broniąc rannego kolegę, strzelił do grupy Hindusów, którzy go zaatakowali. Dwie osoby odniosły rany. Aresztowano 13 Hindusów.

——o——

## Reforma wyborcza w Austrji

Wiedeń. 15. 4. PAT. „Grazer Volksblatt“ donosi, że po Wielkiej Nocy rząd austrjacki wniesie do parlamentu projekt reformy wyborczej. Według tego projektu będzie rada narodowa liczyła zamiast 165 posłów tylko 136, wybieranych w 34 okręgach wyborczych i przez zesumowanie resztek głosów. Wiedeń otrzyma 37 mandatów zamiast dotychczasowych 45-ciu.

*PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.*

## Sledztwo w sprawie zbrodni przy ul. Długiej — na nowych drogach?

„Gł. Nar.“ dowiaduje się, że sędzia śledczy prowadzący dochodzenia w związku z tajemniczem zamordowaniem Róży Kleinowej, właścicielki restauracji przy ul. Długiej w Krakowie zarządził onegdaj wypuszczenie na wolną stopę Franciszka Mroza, służącego w aptece Bezuchowej, siostry zamordowanej. Aresztowany wraz z nim pod zarzutem morderstwa Ludwik Stoklasa, znany policji przestępca pozostaje nadal w areszcie śledczym.

Jak słychać wyniki śledztwa sądowego przysporzyły wiele nowego materjału, który dał policji asumpt do dochodzeń, w całkiem innym kierunku, aniżeli dotąd były prowadzone. Policja prowadząc te dochodzenia przy użyciu wzmocnionego aparatu śledczego spodziewa się, że tym razem zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.

——o——

— **Z KASY CHORYCH.** Ordynacja we wszystkich ambulatorjach, aptekach i urzędowanie w Kasie w dniu 19 kwietnia br. we Wielką Sobotę trwać będą do godziny 12 w południe. W dniu 20 kwietnia, tj. w dniu Wielkiej Nocy wszystkie biura i ambulatorja Kasy będą nieczynne. W dniu 21 kwietnia, tj. w drugi dzień Świąt pełnić będą w ambulatorjach pp lekarze normalny dyżur świąteczny od godziny 9 do 11-tej.

— **OBRONA PRZECIWGAZOWA WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO** zyskała nowych pionierów i propagatorów wyszkolonych na trzytygodniowym kursie obrony przeciwgazowej, urządzonym przez Inspektorat Obrony Przeciwgazowej Wojewódzkiego Komitetu LOPP w Krakowie. Uroczyste zakończenie kursu oraz rozdanie świadectw absolwentom odbyło się w ubiegłym tygodniu w obecności Delegata Sztabu Głównego i Generalnego Inspektora Obrony Przeciwgazowej kpt. Jerzego Mişińskiego. Kurs powyższy ukończyło 25 instruktorów powiatowych którzy w swoich powiatach rozpoczynają obecnie normalną pracę wyszkoleniową w dziedzinie obrony przeciwgazowej ludności cywilnej, przygotowując w ten sposób obronę społeczeństwa przed grozą ewentualnej wojny gazowej.

— **OFIARA NIEOSTROŻNEJ JAZDY.** Wczoraj wieczorem na ul. Krakowskiej przejechany został przez przejeżdżający samochód 8 letni Natan Weissmann, który doznał dość poważnych obrażeń na nogach i na twarzy. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie przewiozło Weissmanna do szpitala.

— **„SANDOMIERSKIE WESELE“** pod dyr. Tadeusza Skarzyńskiego, prześliczne widowisko w 3 obrazach, tchnące świeżością i oryginalnością, posiadające obok walorów artystycznych duże znaczenie, kształcące, odegrane zostanie w niedzielę 20go, w poniedziałek 21-go, we wtorek 22, we środę, 23 i we czwartek, 24 bm. o godzinie 7.45 wieczór, oraz w poniedziałek 21 bm. o godz. 4.15 popołudniu w Starym Teatrze.

— **DWA WIECZORY WESOŁEJ MUZY,** w wykonaniu znakomitych artystów warszawskich, a to niezrównanej **Hanki Ordonówny,** czarującej polskiej Yvette Guilbert oraz świetnego piosenkarza **Karola Hanusza, odbędą się w niedzielę 20 i w poniedziałek 21 bm. o godz. 10.45 wieczór w Starym Teatrze.**

# Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

**Kraków, 15. IV. 1930. Akcje niejednolite. Dolar lekko słabiej.**

**Akcje handlowe:** Tohan 4—4.25.

**Akcje przemysłowe:** Zieleniewski 57.25—58.25.

**Papiery procentowe:** 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 75—75.25, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 121.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zainteresowanie większe poszczególnemi papierami a to Zieleniewskim słabiej i Tohanem mocniej, ostatni papier przy znaczniejszych obrotach. Większość efektów w zaniedbaniu. Ruch ospały. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna i 5-proc. Poż. dolarowa słabiej w transakcjach małymi pozycjami.

Na pogiełdziu robiono jedynie Bankiem Związku Spółek Zarobkowych po kursie 73.50 eks kupon płatny zł 7 od jednej akcji zlotowej nominalnej wartości zł 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego słabszy przy większej podaży. Popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.889, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs dzienny Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

### Giełda warszawska

**Warszawa, 15. 4. PAT. Akcje:** Bank Polski 168, Siła i Światło 101 i jedna czw., 101 i trzy czw., Chodorów 145, 145 i pół. Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 29 i pół, Lilpop 25 i jedna czw., Modrzejów 10 i trzy czw., Ostrowiec ser. B 69, 68, Starachowice 20, Haberbusch 108. Pożyczki: 4-proc. prem. inwestycyjna 121 i pół, 122, 5-proc. konwersyjna 55, 10-proc. kolejowa 102 i pół. 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół. 8.90 i pół. 8.86 i pół. Dewizy: Belgja 124.51. 124.82. 124.20. Gdańsk 173.36 173.79, 172.93. Londyn 43.37. 43.48, 43.26. Nowy Jork 8.908, 8.928. 8.888. Paryż 34.94 i pół. 35.03. 34.86, Praga 26.41 i pół. 26.48. 26.35. Szwajcarja 172.88, 173.31. 172.45. Wiedeń 125.67. 125.98. 125.36. Włochy 46.76 i pół, 46.88 i pół. 46.64 i pół, Berlin 212.81.

### Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15. 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.02—169.52, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.45 i jedna czw do 34.55 i jedna czw., Nowy Jork 708.35—710.85, Paryż 27.74 i jedna czw do 27.84 i jedna czw., Praga 20.97 i jedna czw. do 21.05 i jedna czw., Warszawa 79.39—79.67, Zurych 137.53—137.83 Amerykańskie 706.50—710.50, Niemieckie 168.77—169.37, Włoskie 37.22—37.38, Szwajcarskie 136.98—137.70. Czeskie 20.94 i jedna czw do 21.06 i jedna czw., Węgierskie 123.96—124.36

### Giełda zurychska

**Zurych, 15. 4 PAT.** Paryż 20.21 Londyn 25.09, Nowy Jork 5.15.90, Belgja 72.05, Włochy 27.04 i pół, Berlin 123.10, Wiedeń 72.70, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13, Buenos Aires 201.

## Zgon wybitnego przemysłowca austrjackiego

We Wiedniu zmarł onegdaj w 76 roku życia Izydor Mautner, jeden z największych przemysłowców tekstylnych w dawnej Austrji. Za czasów monarchji austrjackiej był zmarły założycielem całego szeregu przedsiębiorstw tekstylnych w Austrji. Czechach i na Węgrzech. Mautner był wówczas niejako dyktatorem austrjackiego przemysłu tekstylnego. Koncern Mautnera przemienił się z początkiem XX. stulecia w akcyjne towarzystwo. Stało się to pod wpływem gubernatora Bodenkredit anstalt von Taussiga, który finansował koncern Mautnera. Z upadkiem Austrji zachwiały się finansowe podstawy koncernu. Mautner stracił dużo pieniędzy z powodu krachu pewnego banku wiedeńskiego, którego prezydentem był jego syn, Stefan. Sanację koncernu Mautnera przeprowadziła Živnostenska Banka, a Izydor Mautner wycofał się z przedsiębiorstwa. Zmarły prowadził dom na wielką skalę, w którym obcowała cała austrjacka elita literacka. Łączyła go zwłaszcza zażyła przyjaźń z Keinzem.

# Tylko częściowa rehabilitacja Jakubowskiego

## Wyrok w Neu Strelitz i jego motywy — Trybunał ratuje „prestiż" sądownictwa niemieckiego

Berlin. 15. 4. PAT. Wczoraj o godz. 8.15 wieczorem przewodniczący Trybunału w procesie przeciwko Nogensom ogłosił wyrok skazujący Augusta Nogensa za zbrodnię zamordowania małoletniego Ewalda na karę śmierci, **brata jego Fryca Nogensa przy uwzględnieniu małoletności w chwili dokonania zbrodni — na 7 lat więzienia za pomoc w morderstwie, matkę obydwu oskarżonych Köhlerową za pomoc w zbrodni na 6 lat ciężkiego więzienia.**

* * *

Berlin. 15. 4 PAT. Z Neu-Strelitz donoszą: W motywach do wyroku, skazującego Nogensów sąd w Neu-Strelitz przyjął za podstawę zeznania pisemne oskarżonych, stwierdzające niewątpliwie ich winę w zamordowaniu małoletniego Ewalda. **Co do roli Jakubowskiego sąd uważa za rzecz stwierdzoną, że był on tym, który namawiał do zbrodni. Sąd pozostawił również niewyjaśnioną w dalszym ciągu sprawę, kto dokonał czynu zbrodniczego, Jakubowski, czy też August Nogens. Jeden z obu — zdaniem sądu — mordował, podczas, gdy drugi stał na czatach.**

Prasa demokratyczna podkreśla z naciskiem, w komentarzach do wyroku, że i tym razem **nie udało się sądowi w Neu-Strelitz wyjść z zaklętego koła dwuznaczników i przypuszczeń co do roli Jakubowskiego. Trybunał również w ostatnim wyroku nie potrafił wskazać właściwego sprawcy i wycofał się na linję, tak wyraźnie nakreśloną przez ławnika Sponholza, iż wyrok w zasadzie musi być utrzymany dla ratowania prestiżu trybunału.**

## Niemiecki Pen-Club protestuje przeciw nietaktowi min. Curtiusa

W związku z odwołaniem wystawy sztuki polskiej w Berlinie z powodu cofnięcia swego protektoratu ze strony min. spr. zagr. Curtiusa, oddział niemiecki Pen Clubu powziął następującą uchwałę:

„Niemiecki oddział Pen-Clubu dowiaduje się ku swemu wielkiemu żalowi o fakcie odwołania zapowiedzianej w Berlinie wystawy sztuki pięknej, która miała być rekompensatą za zeszłoroczną wystawę grupy niemieckiej w Warszawie.

Niemiecki oddział Pen Clubu ubolewa nad powiązaniem w tym wypadku motywów natury kulturalno-artystycznej z motywami natury politycznej i pragnie przy tej okazji oświadczyć ze swej strony, iż wymiana dóbr duchowych między narodami wydaje mu się niemniej ważnem zadaniem, jak wymiana wartości materjalnych.

Zdaniem oddziału niemieckiego Pen Clubu utrzymanie stosunków, opartych na wzajemności w dziedzinie czysto kulturalnej, winno być naczelną wytyczną i obowiązkiem.

Pen-Club, Oddział Niemiecki
za zarząd
dr. Hans Martin Elster
dr. Walther v. Hollander".

## Poincare w obronie Focha

W „Excelsior" ogłasza Poincare obszerny artykuł, w którym polemizuje z pamiętnikami Clemenceau'a, ogłaszanemi pt. „Grandeur et Misere d'une Victoire" (Wielkość i niedola zwycięstwa) przez „Illustration". Poincare wyraża głębokie oburzenie z powodu ataków Clemenceau'a na Focha. Nie jest prawdą, że Foch był żołnierzem bez dyscypliny, za jakiego go Clemenceau przedstawia. Nie jest też prawdą, jakoby Foch kierował się wyłącznie tylko względami na swoją osobę. Clemenceau popełnia błąd i wyrządza krzywdę pamięci Focha, mówiąc o jego nieposłuszeństwie. Foch na dyplomatyczne rokowania pokojowej konferencji we Wersalu wogóle nie wpływał i nie żądał wcale aneksji Nadrenji. Clemenceau był właśnie tym, który żądał aneksji a teraz zwala całą winę na Focha. Poincare zapowiada wreszcie dłuższą i obszerną odpowiedź na pamiętniki Clemenceau'a.

## Zgon Sigurda Ibsena

W tych dniach zmarł we Freiburgu w 71 roku życia Sigurd Ibsen, syn Henryka Ibsena. Sigurd Ibsen urodził się w roku 1859 w Christjanji, ale większą część swego życia przepędził w Niemczech, głównie w Monachjum, gdzie studjował prawo. Karjerę swoją rozpoczął jako norweski dyplomata i w tym swoim charakterze bronił unji Norwegji ze Szwecją. Ze swoim teściem, słynnym pisarzem Björnsonem, wydawał radykalny tygodnik polityczny. **Przez dwa lata, między 1903 a 1905, był norweskim premjerem.** W czasie wojny wycofał się z życia politycznego, ponieważ miał duże sympatje dla Niemiec. Wyjechał też do Niemiec, gdzie przepędził ostatnie lata swego życia.

# Wyjaśnienia prawne

### CZY LOKATOR ODPOWIADA ZA NIEWŁAŚCIWE ZACHOWANIE SIĘ JEGO DZIECI W ZAJMOWANYM LOKALU?

W jednym z sądów warszawskich znalazła świeżo epilog następująca sprawa. Właściciel domu D. wystąpił o eksmisję lokatora G. z tej racji, iż 18-letni syn lokatora G. upija się często i urządzając po pijanemu awantury obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu.

W skardze właściciel domu powołuje się na wyraźne brzmienie artykułu 11 lit. c ustawy o ochronie lokatorów. Artykuł ten, traktujący o przekroczeniach porządku domowego, jako podstawie żądania eksmisji, dekretuje wyraźnie: „z zachowaniem się lokatora stoi na równi zachowanie się osób przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choć to było możliwe, zaradzić zaniedbał". Na rozprawie sądowej świadkowie ustalili, iż syn pozwanego istotnie często upija się, a po pijanemu wywraca parkany w sąsiednich domach, biega po ulicy w negliżu itp.

Na zasadzie tych danych, charakteryzujących zachowanie się osób, przebywających w wynajętym lokalu, sąd nakazał eksmisję niesfornego lokatora G.

### CZY DYREKTOR GIMNAZJUM PODLEGA OBOWIĄZKOWI UBEZPIECZENIA W KASIE CHORYCH?

Kwestja, ta posiadająca znaczenie zasadnicze, została świeżo rozstrzygnięta przez sąd. Dyrektor gimnazjum Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Błoniu zwrócił się do zarządu Kasy Chorych w Żyrardowie o zwolnienie go od obowiązku ubezpieczenia, wskazując przytem na tekst art. 4 ustawy o Kasach Chorych. Artykuł rzeczony, zdaniem skarżącego, zwalnia dyrektorów przedsiębiorstw od obowiązku ubezpieczenia, a zatem p. Assbury, jako dyrektor gimnazjum winien, być uwolniony.

Zarząd powiatowy Kasy Chorych w Żyrardowie pozostawił prośbę Assburego bez uwzględnienia.

Decyzję zarządu Kasy Chorych p. A. zaskarżył do sądu okręgowego w Warszawie. Na rozprawie sądowej rzecznik Kasy Chorych, wnosił o zatwierdzenie decyzji zarządu Kasy z tego względu, iż przepisy o wyłączeniach od obowiązku ubezpieczeń należy tłumaczyć restryktywnie. Przepisy te, podkreślał obrońca, przeprowadzają wyraźną różnicę (art. 3) między przedsiębiorstwami a zakładami naukowemi. Ustawodawca polski, kontynuuje rzecznik Kasy, nie traktuje gimnazjum jako przedsiębiorstwa, o czem przekonywa też artykuł 3 ustawy o podatku przemysłowym, uwalniający wyraźnie zakłady naukowe od obowiązku płacenia tegoż podatku.

Sąd okręgowy, przychylając się do powyższych wywodów rzecznika Kasy Chorych, skargę p. Assburego oddalił, utrzymując w mocy decyzję zarządu Kasy Chorych.

### Wolne posady

**DZIERŻAWCY** dla kawiarni i koszernej restauracji poszukuje Grand Hotel, Bielsko. Zgłoszenia tamże. 1410a

**PANNY** inteligentnej z hebrajskiem, poszukuje się do dwóch chłopczyków 5 i 9 lat. Zgłoszenia pod „Dobra wychowawczyni“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Rynek 8. 1352er

### Posad poszukuje

**ZDOLNY** młodzieniec, lat 18, z 4-letnią praktyką z branży skórnej, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny T“ do Adm. „N. Dziennika“. 553g

**KONCYPIENT** z kilkuletnią praktyką, również prowincjonalną, poszukuje posady z dniem 15 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „Kraków“ do Admin. „N. Dziennika“. 378

**KONCYPIENT** z kilkuletnią praktyką i egzaminem adwokackim, poszukuje posady do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Adwokat“ do Adm. „N. Dziennika“. 378

**ABSOLWENT** szkoły handlowej z roczną praktyką, buchalter- korespondent poszukuje posady. Skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Now. Dzien. pod „Pracowity“. 533g

### Lokale

**TRZY** pokoje z komfortem, III-cio piętro, w okolicy plant, zamienię za raz bez dopłaty na podobne, parter lub I-sze piętro, ewentualnie na 2 pokoje z komfortem. — Czynsz przedwojenny. — Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8. 1415er

**LOKAL** przemysłowy na ul. Dwernickiego do wynajęcia. — Wiadomość: Drukarnia Gablankowskiego, Sławkowska 6. 1411a

**MIESZKANIE** słoneczne, parter, pięć pokoj. z komfortem, zaraz do wynajęcia: Kraków, ul. Konarskiego 21. — Wiadomość u dozorcy domu. telefon 1322. 530g

**INTELIGENTNA** żydowska rodzina przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem lepszego pana. — Zgłoszenia: Augustyńska L. 10, II. piętro na prawo. 548g






**MŁODY** człowiek zdolny, z dobremi referencjami, poszukuje zajęcia w większem przedsiębiorstwie. Branża obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Inteligentny“. 509g

**STARSZA** osoba szuka zajęcia jako pielęgniarka. Zajmie się też gospodarstwem. Warunki skromne. — Zgłoszenia pod „50“ do Adm. „N. Dzien 1337x

**AGENT** branży kolonjalnej i cukierniczej doskonale zaprowadzony w Krakowie i na prowincji poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. Now. Dzien. pod „Pierwszorzędne referencje“. 346g

*TROCHĘ HUMORU*

**TOBY BYŁA PRZYSŁUGA.**



*— W jaki sposób mogę wam pomóc, dobry człowieku?*

*— Możeby Pan pastor zechciał zeznać w sądzie, że to Pan popełnił włamanie, o które mnie posądzają...*

**KIEROWNIK** gospodarczy i komercjalny większego pensjonatu, hotelu i restauracji w Zdrojowisku, zmieni posadę. Posiada duże zdolności organizacyjne w dziale pensjonatowym. Najlepsze referencje. Kawaler (Żyd), lat 35. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Hotelu Polonia, Krynica. 518g

**BUCHALTER**-bilansista korespondent polsko niemiecki, obce język piszący biegle na maszynie, obeznany ze sprawami podatkowemi, długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zmiana posady“ do Admin. „N. Dziennika“. 1291x

### Nauka i wychowanie

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507a

### Sprzedaż

**WYTWÓRNIA** Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orientalnych. Ceny niskie — warunki dogodne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x



**FORTEPIAN** krótki czarny, okazyjnie do sprzedania: Podgórze, ul. Józefińska 45, II. piętro.

### Różne

**BUDOWNICZY**-architekt poszukuje spólnika, celem otwarcia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia piseme do Adm. „N. Dziennika“ pod „Mały kapitał“



### Kupno

**ALUMINJUM** stare kupuję. Zgłoszenia z podaniem ilości i ceny pod „Aluminjum“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1370er



| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| **PRENUMERATA:** w Krakowie i na prow. miesięczn. | Zł. 6'00, | kwartał | Zł. | 18'00 |
| w Krakowie z odnoszen. do domu | „ 6'20 | „ | „ | 18'60 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | „ 6'60 | „ | „ | 19'80 |
| Zagranicą z przesyłką pocztową | „ 10'00 | „ | „ | 30'00 |

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

**OGŁOSZENIA:** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana